

Kurier Szczeciński



ŚRODA, 31 LIPCA 1985 ROKU

Nr 147 (12 286)

Rok założenia 1945

Nakład: 70 000 egz.

Cena 6 zł

Za miesiąc

koniec kadencji

Zebrał się Sejm

DZIS, na miesiąc przed końcem kadencji zebrał się Sejm. Pierwsza część posiedzenia poświęcona była sprawom, którymi Sejm zajmuje się corocznie. Przedstawiono sprawozdania sejmowych komisji o rządowym raporcie o realizacji reformy gospodarczej w ub. r. oraz o rządowym projekcie ustawy o dostosowaniu przepisów niektórych ustaw określających funkcjonowanie gospodarki do uwarunkowań i potrzeb dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Ten akt nowelizacyjny, który dotyczy 6 ustaw, zmierza — jak podkreśla rząd — do usprawnienia mechanizmów reformy.

(Dokończenie na str. 2)

Konferencja prasowa rzecznika rządu

- ◆ Pełne i zdecydowane poparcie dla moratorium ZSRR
- ◆ Głos Polski na forum ONZ

WTORKOWE spotkanie z dziennikarzami zagranicznymi rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban rozpoczął od złożenia dwóch oświadczeń.

„RZĄD PRL — brzmi pierwsze oświadczenie — wyraża pełne i zdecydowane poparcie

dla decyzji ZSRR o jednostronnym moratorium na wszelkie eksplozje nuklearne, ogłoszonej wczoraj przez sekretarza generalnego KC KPZR Michaila Gorbaczowa. Postanowienie Związku Radzieckiego uważamy za kolejne świadectwo konsekwentnej, pokojowej polityki tego państwa, które za podstawowy cel swej aktywności międzynarodowej stawia niedopuszczenie do wybuchu katastrofy nuklearnej, zahamowanie wyścigu zbrojeń i przejście do konkretnych kroków rozbrojenia, aż do osiągnięcia powszechnego i całkowitego rozbrojenia”.

J. Urban przypomniał, że nie jest to pierwsze i jedyne jednostronne postąpienie rozbrojenia ZSRR. Wyjątkowe znaczenie na przy tym przyjęte przez Związek Radziecki zobowiązanie, iż nie użyje broni jądrowej jako strona pierwsza. Wczorajsza decyzję ZSRR uważamy za kolejną szansę rozpoczęcia konkretnych działań w kierunku zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu wojny, przede wszystkim wojny jądrowej. Niestety, pierwsza reakcja rządu USA nie jest pozytywna.

W obszernym oświadczeniu rzecznik prasowy rządu przypomniał m. in. polskie inicjatywy pokojowe zgłaszane od lat na forum międzynarodowym. Polskie społeczeństwo jest szczególnie uczulone na wszystko co osłabia stan pokoju, a z

Po oświadczeniu M. Gorbaczowa

USA przeciw moratorium

W CHWILI rozpoczęcia spotkania w Helsinkach zaznaczyła się różnica stanowisk między USA a ZSRR w istotnej dla stosunków międzynarodowych sprawie prób nuklearnych. Związek Radziecki ogłaszając jednostronne moratorium na wszelkie próby z bronią jądrową chciał dać przykład i przyczynić się do poprawy atmosfery międzynarodowej. Jednocześnie zaś wezwał do podobnego kroku rząd USA. Szybka i negatywna odpowiedź amerykańska pokazała, ile trudności płetry się na drodze do porozumienia obu mocarstw.

NIEPRZYPADKOWO Michail Gorbaczow podjął tę inicjatywę tuż przed spotkaniem 35 ministrów w Helsinkach. Przecież kwestie złagodzenia napięcia militarnego i bezpieczeństwa państw są podstawowe dla procesu KBWE. Nieprzypadkowy też jest termin wpro-

wienia w życie decyzji radzieckiej — 40 rocznica zrzucaenia pierwszej bomby atomowej na Hiroszimę, 6 sierpnia 1945 r. — to data, która przypomina o odpowiedzialności mocarstw atomowych za bezpieczeństwo świata.

Moratorium radzieckie obowiązuje do końca tego roku, mogłoby być jednak przedłużone, gdyby podobnie postąpiły USA. Sekretarz stanu George Shultz szybko rozwiął nadzieje na ewentualne porozumienie w sprawie zakazu podziemnych prób nuklearnych. Po przybyciu do Helsinek od razu oświadczył, że obecnie USA nie są zainteresowane zamrożeniem nuklearnych eksplozji.

(Dokończenie na str. 3)

Helsinki po 10 latach

Otwarcie konferencji

W PALACU „Finlandia” w Helsinkach, w tej samej sali, gdzie przed 10 laty zamejści państw i rządów 35 państw Europy i Ameryki Północnej złożyli podpis pod Aktem Kończącym Konferencję w Sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie — rozpoczęło się we wtorek rano jubileuszowe spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw — sygnatariuszy tego dokumentu.

Uroczystość otwarcia zapoczątkowała krótkie wystąpienie

(Dokończenie na str. 3)

Publikacja

Banku Światowego

Bogaci i biedni

WASZYNGTON PAP. Bank Światowy opublikował dane o dochodach na jednego mieszkańca we wszystkich państwach. Dane dotyczą 1983 r.

Wynika z nich, że najwyższe wytworzone na głowę mieszkańca dochody narodowe brutto miały Zjednoczone Emiraty Arabskie, Kuwejt oraz Szwajcaria. Najniższe natomiast — Bangladesz i Etiopia.

Przełotny dochód na mieszkańca Zjednoczonych Emiratów Arabskich wyniósł — w przeliczeniu — 25 870 dolarów amerykańskich, na mieszkańca, Kuwejtu — 17 880, a na mieszkańca Szwajcarii — 16 290 dol.

Najmniejsi przelecieli dochód na mieszkańca Bangladeszni wyniosli 130, a na mieszkańca Etiopii 120 dol. w skali rocznej.

Moskwa '85

Półmetek festiwalu

MOSKWA PAP. Młodzież i studenci na cześć współpracy gospodarczej, rozwoju, nowego ład ekonomicznego — to hasło kolejnego dnia XII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie, który właśnie dzisiaj w środę przekroczył półmetek.

Dzisiaj w parku Im. Gorkiego odbędzie się centralna manifestacja, zwana tematycznie z ideą współzestawienia młodych w rozwiązywaniu gospodarczych problemów świata.

Uganda

Tito Okello zabiega o poparcie Tanzanii

LONDYN PAP. Nowy szef państwa ugandyjskiego, general Tito Okello przybył we wtorek do Dar Es-Salaam na rozmowy z prezydentem Tanzanii, Juliussem Nyerere. Okello zabiegać będzie podczas tych rozmów o akceptację wojskowego zamachu stanu w swym kraju, w którego wyniku został odsunięty od władzy Milton Obote.

Zmiany w taryfach celnych

- Żywność w dowolnych ilościach
- Samochody, elektronika, futra i skóry — droższe

WARSZAWA PAP. Z dniem 14 sierpnia wejdą w życie nowe regulacje celne. O kierunkach zmian poinformowano dziennikarzy na konferencji prasowej w Ministerstwie Handlu Zagranicznego. Szczegóły znaleźć będzie można w Dzienniku Ustaw nr 33, poz. 150, który powinien być dostępny już od dziś. Nowe regulacje dotyczą głównie towarów przywożonych z zagranicy i nadzwożonych w przesyłkach pocztowych.

Podobnie jak dotychczas, moż-

75-letnia staruszka

3 dni więzienia pod windą

GDANSK PAP. Przez trzy dni uwięziona była w szybie windy 75-letnia mieszkanka Gdańska.

Zaczęło się od poszukiwań przez MO tej kobiety, która, jak zgłoszono, wyjechała z domu by odwiedzić swoją rodzinę zamieszkałą na drugim końcu miasta w dzielnicy Zaspą przy ulicy Pilotów.

(Dokończenie na str. 2)

„Muszę go zabić...”

Nożem w plecy

JEST piątek, 18 grudnia 1984 roku. Na ul. 3 Maja w Szczecinie, w pobliżu budynków PKP, dwaj młodzi ludzie zatrzymują taksowkę. Jej kierowcą i właścicielem jest Kazimierz Grzę-

(Dokończenie na str. 2)

Karika z kalendarza

41 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego

I SIERPNIA br. przypada 41 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego — zbrojnego zryw mieszkawców stolicy przeciw zleniwidzonemu okupantowi. Dla uczczenia tej rocznicy dzisiaj w Warszawie odbędzie się rocznicowa akademii. Do udziału w niej zaproszono dawnych żołnierzy powstania, kombatanów II wojny światowej, przedstawicieli Ludowego Wojska Polskiego, mieszkańców stolicy oraz młodzież — harcerzy Stołecznej Chorągwi im. Bohaterów Warszawy. W czasie akademii kilkudziesięciu uczestników powstania udekorowanych zostanie orderami i medalami przyznanymi im przez Radę Państwa w przededniu 41 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

Do poczytania na plaży...

Blask złota

JESZCZE kilka lat temu złoto było kruczym poszukiwanym przez wszystkich bogaczy i bankierów świata. Był czas, że jego cena rosła nie z dnia na dzień, ale wręcz z godziny na godzinę. Rekordowe ceny sięgały 600 dolarów za uncję. W styczniu 1980 r. padł wręcz rekord — 875 dolarów za uncję. Przypomnijmy — uncja to załedwie 32,104 grama!

Gorączka złota jednak minęła. Nie sprawdzili się ówczesne prog-

nozy niektórych bankierów przepowiadających, że uncja złota będzie kosztowała od tysiąca do 4 tysięcy dolarów. Rynek złota przegrał się szybko. W 1983 r. kosztowało już tylko 376 dolarów i od tego czasu powoli tanieje. W tym rku (wedle notowań z początków maja) cena złota oscyluje wokół 325 dolarów za uncję.

O cenie złota decyduje sytuacja na kapitałowym rynku. Bankierzy

Sprzedat... jezdnię

NIEJAKI Joseph Monkiewicz, lat 36, stanął przed sądem w Filadelfii (stan Pensylwania, USA), oskarżony o... kradzież nawierzchni jezdni z najmniejszych i najstarszych uliczek tego miasta. Jak przyznał sam obwiniony z braku środków do życia wstał na omniś zajęcia się kamieniarstwem i kostka po kostce (granitowej) zdemontował całą ulicę — sprzedając „trochę granitowy” po dolarze za kostkę. Łącznie w ciągu miesiąca wrodzonia Monkiewicz pozyskał 16 300 kosztów. Jakkolwiek kamieniarz-amator rozbił jezdnię w biały dzień, władze miejskie zorientowały się w tym, co się święci dopiero na telefonicznym dyktando jednej z mieszkanek, kiedy wreszcie remont ulicy zostanie ukończony.

46/85

USA przeciw moratorium

(Dokończenie ze str. 1)

Szef amerykańskiej dyplomacji tłumaczył negatywne stanowisko Waszyngtonu brakiem środków, które pozwoliłyby sprawdzić, czy rzeczywiście nie są przeprowadzane próby z bronią nuklearną, a więc względami natury techniczno-wojskowej. Nie wydaje się jednak, aby tego typu argument wytrzymał krytykę. Rzecznik radiociekiego MSZ Władimir Łomiejko stwierdził, że obie strony dysponują środkami, które pozwalają na sprawdzenie, czy dokonywane są eksplozje nuklearne.

SPORT

Pogoni pokonała Stahl Brandenburg 3:2 Dziś mecz w Stargardzie

W TOWARZYSKIM spotkaniu wczoraj w Szczecinie Pogoni pokonała zespół I ligi NRD Stahl Brandenburg 3:2 (0:0). Dwie bramki dla Pogoni zdobył Lesniak (47 i 59 minut), a oraz Urbanowicz (48 minut). Dla gości: Linder (65 min.) i Schulz (72 min.).
Natomiast dzisiaj goście z NRD spotkają się w Stargardzie z drużyną z Bielek, Początek meczu o godz. 17.

Kalejdoskop

DOOKOŁA POLSKI

ETAP 42 kolarskiego Wyścigu Dookoła Polski, prowadzi cy z Szczecina do Gorzowa długości 177 km, wygrał Marek Lesniowski (Polska), przed Andrzejem Janulą (Włocławek-Konowice) i Zbigniewem Albinem (międzywojewódzka). Po progu i 4 etapach prowadzi Marek Lesniowski i reprezentacja Polski.

SUKCES MŁODYCH PIKARZY ARKI

Z UDZIAŁEM 190 drużyn z 84 klubów z Francji, Danii, Francji, Polski, Szwecji i Finlandii odbył się w Helsinkach turniej pikarski juniorów. Zakończył się on dużym sukcesem młodych pikarzy gdańskiej Arki, którzy zwyciężyli w tej wielkiej imprezie.

WISLANY „MARATON”

TOMASZ MAGDZIARZ, 22-letni ratownik w szkolnym ośrodku pływackim przy „Jagelloncu” w Plocku jako drugi w historii przetrwał maraton, który rozpoczął się w Gdańsku i dobiega do ujścia w Gdańsku - Przegadlinach. Dokonał tego w czasie 18 dni na łódce ratowniczej „Cyanide”. Przez pierwsze 4 dni pływał bez odpooczynku. Następnie do zmusku. Najbardziej męczący był 1 etap tego „maratonu”. Przeciwny wiatr, burze i deszcz utrudniały śmiarkowi pokonywanie trasy o łącznej długości 936 km. A trzeba dodać, że odważny podróżnik spał na dziobie „cyfranki” pod paranką, nie schodząc na ląd. Do najcięższych wrażeń z wypraw zalicza spotkanie pod Zawichostem z... Iodzia Wilkowską, skonstruowaną przez naukowców ze Szwecji. Płynąca od Turcji, była udowadniała, że teń ich podróżni odbywali podróże na Morze Śródziemne.
Tomasz Magdziarz myśli o następnym wyprawie na Kiełbaso Baltyku bądź przez Baltyk do Szwecji.

Australia

Zachorowania na AIDS

LONDYN P.A.P. Choroba nabytą zespołu braku odporności organizmu (AIDS) rozprzestrzeniła się już nie tylko drogą kontaktów seksualnych i transfuzji krwi. Z Sydney donoszą o czterech kobietach, które zaraziły się tą niebezpieczną chorobą wskutek... sztucznego zapłodnienia. U jednej z nich AIDS znajduje się już w drugiej fazie rozwoju.
U trzech pozostałych wykryto na razie przeciwciała, które wytwarza organizm zaatakowany przez AIDS.

Indie Znów starcia w Złotej Świątyni

DELHI P.A.P. Około 40 osób zostało rannych w wyniku starcia, które doszło we wtorek w Złotej Świątyni Sikhów w Amritsarze, w stanie Pendżab, między zwolennikami pojednania z rządem centralnym a ekstremistycznymi zwolennikami separatyzmu.

Liban

Syria dostarczyła 50 czołgów

BEIRUT P.A.P. Syria dostarczyła szybkiej brigadzie armii libańskiej pięćdziesiąt czołgów na podstawie osiągniętego wcześniej porozumienia o pomocy wojskowej w działaniach władz libańskich, mających na celu przywrócenie bezpieczeństwa w Bejrucie i innych rejonach Libanu.

Więści z CSRS

KREW Z WEGORZY DLA POTRZEB MEDYCYNY

PRACOWNICY Gospodarstwa Rybackiego w Taborze (południowe Czechy) hodują m. in. węgorki. Z przeszło tuzina sztuk tych ryb no ich zabiciu na potrzeby rwnku, pracownicy stacji przetwarzania krwi z Czechki i Budziejowicze obrobili krew. Z tej cennej cieczy już osiem lat produkują substancje testujące do oznaczania grup krwi. Węgorki w tej wytwórni dozwolano przetrzymać sześć lat i są także przeznaczane na eksport do wielu krajów.

KLUCZE Z MAS PŁASTYCZNYCH

KLUCZE z mas plastycznych, zaprojektowane w Instytucie Technologicznym i Ekonomicznym Przemysłu Maszynowego w Pradze (VUSTE), umożliwiają idealny montaż właściwym momentem siły dokręcającej. Klucze te przeznaczone są do połączeń gwintowych, również zarojektowanych w VUSTE, które wykazują w dłuższym okresie absolutną niezawodność w porównaniu z połączeniem gwintowym metalowym. Połączenie z mas plastycznych przy wysokiej odporności ciśnieniowej i korozyjnej oraz trwałości chemicznej odznacza się masą cięższą sześciu razy niższa. Jest to połowa cięższe i może być stosowane do granicznego ciśnienia 4 MPa i w granicach temperatur od minus 40 do plus 100 st. C.

Klucze z masy plastycznej jest niemal 100-krotnie tańsze od stosowanych dotychczas wyrobów. Nawet po 2000 cyklach wykazuje minimalne zużycie, odznacza się wysoką odpornością na ścieranie i doskonałą elektrycznością.

Otwarcie konferencji

(Dokończenie ze str. 1)

szefa dyplomacji kraju — gospodarza, ministra Paavo Vaeyryna. Następnie przemówił prezydent Finlandii, Mauno Koivisto.

NAWIAZUJĄC do treści Aktu Końcowego KBWE, prezydent Koivisto zauważył, że zawiera ono bardzo szerokie rozwinięcie pojęcia bezpieczeństwa. W dziedzinie zasad stosunków między państwami znajduje odzwierciedlenie sposób myślenia o bezpieczeństwie, który przysyca cały Końcowy. Najistotniejszymi elementami tej koncepcji bezpieczeństwa są zaufanie, kontakty i współpraca.

Podobnie sesję roboczą otworzył wystąpienie ministra spraw zagranicznych Rumunii, Stefana Andrei. Kolejnymi na przemówienie byli: Jacques Poos (Luksemburg), Hans Brunhart (Liechtenstein), Eduard Szwardnadze (ZSRR), Leopold Graf (Austria), George Shultz (USA), Ronald Dumas (Francja) i Stefan Olszowski (Polska).

Helski minister zawarł w swym wystąpieniu ocenę sytuacji w Europie, stanu procesu KBWE i realizacji postanowień helskiego Aktu Końcowego. Skoncentro-

wal się na perspektywie możliwie najlepszego wykorzystania potencjału tego dokumentu dla dobra narodów Europy i w interesie odprężenia na świecie. W tym kontekście min. Szwardnadze pokłonił się na konieczność zapobieżenia katastrofie jądrowej. Zaznaczył, że na nową inicjatywę ZSRR ustano wienia moratorium na wszelkie próby z bronią jądrową służy powstrzymaniu wysiłku zbrojeń nuklearnych.

Szef dyplomacji USA George Shultz tylko zdawkowo nawiązał do sztokholmskiej konferencji rozbrojeniowej. Podkreślił fakt, że USA wznowiły niedawno produkcję binarnych (dwuskładnikowych) gazów trujących, Shultz mówił głośno o konieczności wstrzymania rozpowszechniania broni chemicznej. Wzmianka, jaką uczynił na temat genewskich rokowań z ZSRR, wzmiany rozstrzygnięć i współpracy na innych polach, świadczya o tym, że zainteresowania Waszyngtonu nie kierują się w tę stronę.

Wystąpienie Shultza rozczarowało delegatów i obserwatorów brakiem szerszego spojrzenia, tak na przyszłość procesu KBWE, jak i na całość stosunków Wschód-Zachód.

JAKO ostatni na wtorkowej sesji w Helsinkach przemawiał minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski, zawierając w swym wystąpieniu ocenę i stosunek Polski do Aktu Końcowego KBWE, które pozostają niezmiennie pozytywne. Minister wskazał, że dokument ten potwierdził ostatecznie powojenne realia polityczno-terytorialne w Europie. Należy go traktować jako integralną część i jako wyraz stanu początkowego wielostopniowego procesu rozwoju stosunków na naszym kontynencie, który trwa i powinien się pogłębiać.

BOCANIE GNAZDO

STATKI NA WEJŚCIU
m/s „Kopalnia Jastrzębie” z Murmańska
m/s „Pomorze Zachodnie” z Gdańska
STATKI NA WYJŚCIU
m/s „Wadowice” do Irlandii.

Na planie filmu

Belmondo - ranny

PARYŻ P.A.P. Podczas kręcenia w Montrealu końcowych scen do filmu „Napać” ranny został postać aktor francuski Jean Paul Belmondo, odgrywający główną rolę w filmie. Do wypadku doszło w czasie wykonywania przez artystę niebezpiecznych ewolucji na masce samochodowej.
Zdaniem naczelnych świadków, Belmondo znajdował się najpierw na tylniej części samochodu, w którym siedzieli dwójce innych aktorów: Guy Marchand i Kim Cattrall. W chwili powrotu na planie pojawił się drugi pojazd, na który przeskoczył Belmondo. Pech chciał, że w tym momencie kóło swojej podjechało na kamieniu lub wyboju i aktor wyrwał głowę w jakąś metalową wystającą część. Nie stracił co prawda przytomności, ale rana wyglądała groźnie.

Natychmiast podjechała karetka pogotowia, która czesa rannego przetransportowała do szpitala. Tam nałożono mu 12 szwów. Rana na szczęście okazała się niegroźna. Opatrzony Belmondo mógł powrócić do hotelu.

Nowy Jork

Tygrisy uśmierciły dozorczynię ZOO

NOWY JORK P.A.P. Nowojorskie ZOO, położone w dzielnicy Bronx, stało się w poniedziałek widowiskiem krwawego dramatu. Dwa wielkie tygrysy amurskie uśmierciły dozorczynię ogrodu, 29-letnią Barbarę Giverman. Kobieta zmarła wskutek ciężkich obrażeń. Na jej ciele stwierdzono rany szarpane oraz liczne ucięcia głowy i szyi.
Jak się przyzbywa, denatka weszła w obrob boku, w którym mieściło się lewosłone displacement, nie zdając sobie sprawy z ich obecności. O tej porze powinny one przebywać na wybiegu. Towarzyszyciel jej tręskca, 20-letni Robin Silverman, Kobieta zmarła wskutek ciężkich obrażeń. Na jej ciele stwierdzono rany szarpane oraz liczne ucięcia głowy i szyi.
Wzwołani na pomoc dozorczy użyli gąsienic przeciwpożarowych, którymi odpedzili zwierzęta od ofiary. Niestety pomoc przyszła za późno.

Trojaczki z probówki

WASZYNGTON P.A.P. W Fort-Lauderdale, na Florydzie 34-letnia Kathleen Pillo urodziła w tych dniach trojczki „z probówki”.

Jak zakomunikowało w poniedziałek kierownictwo szpitala Broward General Hospital, ciężarna na niedrożność jajowodów kobieta poddała się zabiegowi sztucznego zapłodnienia „in vitro”. Perod nastąpił w sobotę: dzieci odlebanio w odstępie minuty.

Stan matki i jej pociech — dwóch dziewczynek i chłopca jest dobry. Dzieci ważyły w momencie przysięcia na świat od 2,2 do 2,8 kg.
Jest to już drugi w Stanach Zjednoczonych zestaw trojczków „z probówki”. Pierwsza dziewczyna „z probówki”, Louise Joy Brown Oldham w Anglii, 25 lipca ukończyła 7 lat.

Aresztowanie właściciela zapory wodnej

RZYM P.A.P. Policja włoska aresztowała Giulio Rote, jednego z właścicieli zapory wodnej w miejscowości Stava, której przetrwanie w tym momencie spowodowało śmierć ponad 200 osób. Jak poinformowały władze włoskie, jest on podejrzany o zaniebdanie, które spowodowały katastrofę. Giulio Rota jest pierwszą osobą aresztowaną w związku z tragiczną katastrofą we włoskich Alpach.

Andrzej ZYCHOWICZ

W. Brytania

Klejone samochody

LONDYN P.A.P. W Wielkiej Brytanii jedna z firm rozpoczęła produkcję kleju, który w sposób niebywale trwały spaja nie tylko wszelkie masy plastyczne, ale również części metalowe. Te ostatnie są połączone mocniej niż przy tradycyjnym sposobie spawania klejów metalowych.
Przyrządy, ze, że nowe odmiany kleju w pierwszym rzędzie znajdują zastosowanie w przemyśle samochodowym. Pozwolił to z kolei na zastosowanie w zespołach samochodowych znacznie większej ilości części z mas plastycznych, których dotychczas nie można było łączyć z elementami metalowymi.

Blask złota

(Dokończenie ze str. 1)

nazywają czasem złoto „sterylnym” czyli „jalowym” kapitałem, bo sama wartość ma, ale nie rodzi nowego pieniądza. W większości banków nie ma procentów od złożonego w nich złota. Niektóre naliczają jedynie symboliczne odsetki, zawsze poniżej 1 proc. W czasach kiedy średnie oprocentowanie kapitału w walutach wynosi zawsze ponad 10 proc. — złoty interes nie jest taki złoty. Przy najmniej dzisiaj. Jak będzie w przyszłości? Oto jest pytanie stawiane coraz poważniej przez giełdowców na świecie. Wysoki kurs dolara — powiadać oni — nie będzie, bo nie może, trwać wiecznie. Niektórzy twierdzą, że załame się on w sposób dramatyczny. Wówczas znów złoto zwróci na nowo pełnym blaskiem wysokich cen.

Ile złota jest na świecie? Rezerwy kruszcu szacuje się na 80-100 tysięcy ton. Największym potencjałem wśród kopalczy złota jest Republika Południowej Afryki. Z tu dziejczych kopalin pochodzi 70 proc. dostaw złota na światowe rynki. Pozostałe 30 proc. to przeważnie złoto z Kanady i ZSRR. Mają go też po trochu wszystkie kraje wydobywające metale kolorowe. Producentem takiego elektrolitycznego złota jest i Polska. Tyle tylko, że

są to ilości nie liczące się na światowych giełdach.

Szlachetny kruszec przez całe tysiąclecie służył jedynie jako środek gromadzenia skarbów i jako surowiec na biżuterię. Złoto było symbolem władzy i bogactwa. Dzisiaj to jego funkcja tracą na znaczeniu. Złota biżuteria tylko na krótko była modna. Dziś raczej jest symbolem nowocześniejszych gustów. Bankierzy mówią, że także z powodu odwrótu od złotych dodatków we współczesnej modzie cena kruszcu utrzymuje się na niskim poziomie. Sądzę jednak, że to tylko marginesy.

Główna przyczyna dzisiejszej względnej taniości złota to drogi dolar. Tak jest w świecie kapitału. Złoto służy głównie jako lek na choroby światowego pieniądza. Tak było zawsze. Tak i pewnie będzie podczas kolejnej choroby dolara. Dziś jeszcze porywającego się dobrym zdrowiem, ale już zagrożonego symptomami rozległego zawodu. Przynajmniej to mu wróżą całkiem poważni specjaliści od bankowych spekulacji. Problem w tym tkieby ten zawał nastąpi i kiedy trzeba będzie rozgłądać się za sztabami i złotymi monetami. Ale to już jest zmartwienie tych co mają i dolary, i złoto. Nas ten problem nie dotyczy. Chcielibyśmy napisać „na szczęście”. Ale czy ja wiem...
Teresa CEBRZYŃSKA

W co nalać mleko?

Kolorowy kubeczek

„PRODUKOWALIBYŚMY konserwy, gdyby były puszki, ale nie mamy mięsa”. Dowcip, bardziej stary i popularny. I coś w nim jest. Mleczarze także twierdzą, że mogliby dawać na rynek mleko o 10-dniowej przydatności do spożycia, albo mleko w tubkach, gdyby dysponowali odpowiednim surowcem — co ważniejsze — właściwymi opakowaniami.

Zdobycie opakowań, jakichkolwiek, sprawia niemałe trudności. Zabiegi o to, by były barwne, trwałe i działały na luz dźki jak reflektor na cmy, trzeba zostawić na razie innym. Problem ma niestety inny wymiar. Wcale nierzadko alternatywą dla butelki czy pergaminu jest jedynie konwija i szary papier. A estetyczny pojemnik z tworzywa sztucznego to jedynie przedmiot pożądany większości mleczarni.

A przecież na świecie dąży się do całkowitego zastąpienia np. szkła opakowaniami z różnych rodzajów folii, lżejszymi, bardziej funkcjonalnymi i estetyczniejszymi.

Najłatwiej jest wprawdzie przekazywać handlowi towar w ogóle nie opakowany, bo to tanio, wygodnie, szczególnie gdy brakuje rąk do pracy i ubytki mniejsze, ale nie o to chodzi... Klient kupując masło ważne przez ekspedientkę płaci także za zewnętrzną, zjeżdżając warstwę, która nadaje się tylko do przerobu na mądro.

BUTELKI CZUJA SIĘ DOBRZE

WLEWA się do nich około 90 proc. wyprodukowanego mleka. W najbliższej pieciolatce nie przewiduje się istotnych zmian. Wprawdzie opakowania szklane budzą zastrzeżenia handlu i klientów, ale producentom mleka raczej odpowiadają. Są tańsze. Aż 95 proc. butelek wykorzystuje się wielokrotnie. Produkują je krajowe huty szkła, z rodzimego surowca. Gdyby jednak nie wymagały łączyć tak dużych ilości wody...

Mimo tytułu zalet mają jedną wielką wadę. Butelek zaczyna coraz bardziej brakować. Obecny niedobór butelek polietylenowych sięga około 40 proc. W roku następnym zabraknie 15 proc. butelek do mleka i śmietany, 1 t o ile huta szkła „Warta” w Sierakowie Wielkopolskim zechce dalej produkować dla przemysłu mleczarskiego, albo znajdzie się jeszcze inny producent. Dobre chęci przejawia Kalka hut. Ale domagają się środków dewizowych na zakup innej technologii.

OPAKOWANIA Z TWORZYW SZTUCZNYCH

Z NIMI są o wiele większe trudności. Nie brakuje tylko folii polietylenowej do pakowania mleka. Jej jakość pozostawia jednak wiele do życzenia. Duże nadzieje wiąże się z uruchomieniem nowej linii produkcyjnej w zakładach „Erk” w Tychach.

Mleko w proszku znalazło się w programie operacyjnym. Mimo to dla 10 proc. produkcji nie starcza torebek foliowych. Zapotrzebowanie na skrzynki do butelek zaspokajane jest tylko w połowie.

Wszystkie te opakowania mają jednak istotną zaletę: są produkowane w kraju bez udziału importowanych surowców. Do ich wykazu dodajmy jeszcze pergamin, w który pakowane jest masło, i którego jakość wystarcza.

ZA DEWIZY

WSZYSTKIE pozostałe opakowania oraz mnóstwo półfabrykatów i surowców importujemy. Niestety z krajów socjalistycznych niewiele, a ponad 70 proc. produktów sprowadza się z Zachodu. Za import polistyrenu i folii aluminiowej na przyrwyki płacimy rocznie ok. 7,5 mln dolarów. I możemy za to opakować twarogę, częściowo śmietaną i napoje.

Kto ponosi koszty? W 1984 r. z centralnych limitów dewizowych zostało półtorę 27,4 proc. wydatków na zakup opakowań i środków do ich produkcji.

Resztę zapłacił przemysł mleczarski z własnych odpisów dewizowych. Są one niewielkie. Na eksport wysyłamy bowiem jedynie mleko w proszku i kazeinę. Eksport jest ograniczony również ze względu na kiepskie opakowania. Na pierwsze półrocze zgromadzono 45 proc. potrzebnych środków, w tym około 6,4 proc. z limitów centralnych. A zatem braki powiększą się. Producenti mleka i jego przetworów już teraz biją na alarm, by za kilka miesięcy czy nie trzeba było ograniczać albo wstrzymywać produkcję.

DLACZEGO NIE POTRAFIMY SAMI?

Z BARDZO wielu przyczyn. Mamy słabo rozwinięty przemysł chemiczny. Brakuje środków na nowoczesne linie produkcyjne. Jeśli już takie linie są, oczywiście z importu, to przystosowane do dewizowych surowców. Gdy stosuje się nasze materiały, spada wydajność maszyn, rosną koszty, a efekt końcowy jest daleki od pożądanego. Nie ta jakość, nie ten wyład i kolor, często dużo drożej.

Wszelkie plany produkowania opakowań w kraju są odczytane, pożądanymi. Zakłady chemiczne we Wrocławiu zamierzają np. podjąć się wytworzenia folii PCW. Być może znajdzie się ona w użyciu za 2-3 lata. Ale problemu całkowitego nie rozwiąże, a importu w całości nie likwiduje.

Zakłady Metali Lekkich w Kętach chcą podjąć się produkcji folii na przyrwyki do opakowań jednorazowych. Obiecują zaspokoić potrzeby mleczarstwa w 12 proc. Ale stawiają warunki: jeden kolor zamiast trzech oraz importowane lakiery (za dewizy mleczarstwa).

Mimo wszystko warto te inicjatywy popierać. Może w czas opakowaniowy rynek ustabilizuje się nieco. A groźba, że stanie produkcja z powodu braku pojemników, przestanie istnieć. **Bożena ŻULAWNİK**



MIMO KAPRYŚNEJ pogody chętnych do wypoczynku w Bieszczadach nie brakuje. Bywają takie dni, że campingi „Energetyk” i „Jawor” nie mogą pomieścić wszystkich turystów — dla wielu po prostu brakuje miejsca do rozbięcia namiotu. NA ZDJĘCIU: camping „Energetyk” w Solinie. Fot. CAF — A. Łokaj

Turniej poetycki i plastyczny

O Złotą Lampkę Górnica

WALBRZYSKIE Towarzystwo Kultury wraz z Górnym Domem Kultury Kopalni „Walbrzych” oraz „Trybuną Walbrzyską” ogłaszają już po raz siedemnasty Ogólnopolski Turniej „O Złotą Lampkę Górnica” w konkurencjach: poezji i malarstwa, dla twórców zawodowych i amatorów.

NA KONKURS POETYCKI, przewidziany zarówno dla amatorów jak i zawodowców, nadane należy 2 maszynopisy nigdzie nie publikowanych, podpisanych godłem utworów w 6 egzemplarzach każdy, dołączając opatrzoną tymże godłem za lakowaną kopertę zawierającą dane personalne oraz informację o aktualnym dorobku twórczym.

Najbardziej pożądana jest tematyka oparta na motywach górniczych.

Prace należy w terminie do 30 września br. nadsyłać na adres: Górnicy Dom Kultury Kopalni „Walbrzych”, 59-300 Walbrzych, al. Wyzwolenia 21/23.

Na nagrody i wyróżnienia w konkursie poetyckim przewidziano ponad 30 tys. zł.

Turniej plastyczny rozgrywa się w 2 oddzielnych konkurencjach: dla amatorów i profesjonalistów osobno.

W terminie do 25 października należy nadesłać na podany wyżej adres 2 nigdzie dotąd nie wystawione prace malarskie, każda podpisana godłem z załączoną (opatrzoną tym godłem) zalakowaną kopertą zawierającą dane personalne autora. Plastycy zawodowi mogą przesyłać prace za pośrednictwem PSP lub BWA. Na przesyłkę jako nadawca może również figurować zaufana osoba, w żadnym razie — nazwisko autora.

Na nagrody i wyróżnienia dla malarzy amatorów przygotowano ponad 50 tys. zł. dla profesjonalistów — ponad 100 tys. Wszelkich informacji na temat turnieju „O Złotą Lampkę Górnica” udziela sekretariat GDK Kopalni „Walbrzych”, telefon 241-01, w godz. 8-16. (1)

Międzynarodowe ekipy na budowie CZMP

KAŻDEGO dnia robotnikom budującym pomnik-szpital Centrum Zdrowia Matki-Polki w Łodzi pomagają junacy z OHP, 29 bm. plac budowy opuściła 61-osobowa grupa Bułgarów, którzy pracowali w lipcu, natomiast na 23 tygodnie stawiło się do pracy 23 studentów z Karl-Marx-Stadt z NRD.

Nastąpiła również wymiana turnusu młodzieży polskiej. Rozpoczęła pracę grupa młodzieży szkolnej z Kalwarii Zbrydowskiej, uczniowie Zespołu Szkół Samochodowych z Żywca i Zespołu Szkół Mechanicznych z Białogostka oraz uczniowie z Bydgoszczy.

Młodzi pomagają przy wykonywaniu robót ciesielskich, zbrojeniowych i betonarskich oraz przy wznoszeniu szpitala ginekologiczno — położniczego, gdzie trwa montowanie żelbetu konstrukcji drugiego piętra i stropów.

W sierpniu spodziewane jest przybycie na plac budowy kilkudziesięciu młodych ludzi z Węgier.

Nieco spóźniona skrucha

„SPOLEM” PSS w Stargardzie Szczecińskim w odpowiedzi na artykuł zamieszczony w „Kurierze” (Złotobłocę czy wina?) wyraża opinię (pismo z 10 czerwca 1985).

Bezsporny jest fakt, że dotychczasowe zwolnienia zostały zł. wyrażone w tym przedziale, za przebieg służby zdrowia, jak i odpowiedzialności pracownika naszej korymki spraw pracowniczych. W następstwie tego rozwiązanie umowy o pracę z ob. B. nastąpiło po 183 dniach, ale jeszcze przed otrzymaniem zwolnienia lekarskiego w ostatnie 5 dni. W związku z tym pracownik winny niedopełnienia obowiązków został ukarany potrąceniem premii za maj br. W chwili obecnej zwolnienie lekarskie zostało zakładowi przez dostarczenie i należności ob. B. została należona.

Fakt niedostarczenia wniosku o przedłużenie zasiłku chorobowego o dalsze 13 tygodni nastąpił w wyniku rozmowy z lekarzem zakładowym, który oświadczył, że choroba nie rokuje na tym okresie powrotu do zdrowia a tym samym i powrotu do pracy. Nie można więc tutaj mówić o złośliwości czy bezdusznosci zakładu pracy a jedynie o niedopełnieniu formalności w postaci wydania wniosku o przedłużenie zasiłku i wywołania go przez lekarza zakładowego, Stanowisko lekarza zakładowego potwierdziła bowiem nie tylko Poradnia Neurologiczna w Szczecinie w opinii z dnia 05.04.81 — cyt.: „Rokowania z uwagi na zmiany ograniczone w centralnym układzie nerwowym — niekorzystne”, ale i następnie Komisja Lekarska ZUS zaliczając ob. B. do grupy inwalidów.

O wiele wcześniej niż to podano w artykule, podziela PSS w Stargardzie kroki zmierzające do przyznania ob. B. renty inwalidzkiej. Bowiem już w dniu 05.03.82 doroczono ww. formularz za wyzdalenie o stanie zdrowia” celem wysłania opinii o stanie zdrowia ze specjalistycznego ośrodka. Dokument ten no wypełnieniu ob. B. dostarczono dopiero w dniu 05.04.81, natomiast niestety doroczonym Spo-

działni w dniu 6 maja br. powiadomili nas, że pozostałe dokumenty niezbędne przy staraniu się o rentę zjadła się już w ZUS w Szczecinie. W związku z tym tylko uzupełniające dokumenty zostały przez nas wysłane dnia 05.05.86 do tegoż ZUS w Szczecinie.

Nie można także mówić, że pozostawiono ob. B. oraz jej nieletnie dziecko bez środków do życia. Wyłączono jej bowiem ekwiwalent za zależny urlop wypoczynkowy. Od czerwca zaś przyznawane jej jest świadczenie ZUS z tytułu inwalidztwa. Pomimo tego przyznania kierownikowi działu służby pracowniczej tej jednostki, że wnioski rentowe muszą być kierowane do ZUS z takim wyprzedze-

niem, aby chorujący przewlekłe pracownik mógł otrzymać rentę zaraz po ustaniu stosunku pracy. Na zakończenie dodaje się, że będzie się bezwzględnie wymagać od służby pracowniczej wnikliwego zaimpionowania się z wszystkimi sprawami zyciowymi każdego pracownika.

Wiceprezes ds. technicznych mgr Jerzy BRONSKI

OD REDAKCJI:

UZSTANIĆ WYMIŚLIŚMY 25.06.85 w omówieniu planowej kontroli przeprowadzonej w PSS „Społem” przez inspektora Pracy Okręgowego — Inspektora Pracy Przemysłowej Inspektorat Pracy pod katem przestrzeżenia przepisów prawa. Inspektor nie ukrywał, że przydał ob. B. wykład na przypisanie tej wyznaczenia. Wywołał on ponownie wiele emocji, pretensji do gazety, do inspektora pracy. W końcowym jednak wystąpieniu przez PSS „Spo-

łem” stwierdził m. in.: „Przyznaje się do popełnionego błędu z tym, że nie dzieliłem ani złościwie, ani w innym zamiarze”.

Od tego stwierdzenia, panie prezese, należało zacząć od początku! Zaczęć od niego wówczas gdy inspektor pracy zapropowował rozwiązanie tej brzydkiej dla zakładu sprawy rozwiązanie satysfakcjonujące i ob. B., i PSS „Społem”.

Nie trzeba byłoby wówczas ankuszować jeszcze straszenia Komisji Odwoławczej przy prezydencie Stargardu, która przywróciła ob. B. do pracy. Bezsporny jest fakt, że zwolniono ją za naruszenie przepisów prawa pracy.

Nie przeżywałoby stresu związku zawodowe, które — jak się okazało — na początku rozwiązały umowę zwolnienia, później jednak zaciągając opinię zakładowego radcy prawnego (i) zgodziły się z decyzją prezesa. Trudno się dziwić rozoryczeniu obecnej na spotkaniu

du, bez udziału zainteresowanej, bez wniosku w książeczce zdrowia.

Ob. B. przyznano już rentę inwalidzką III grupy. Wkrótce otrzyma pieniądze z ZUS. Dostała też niedużą zapomogę z PSS „Społem” z zapewnieniem, że w razie potrzeby może uzyskać następną. Tyłko czy trzeba było narządzać pracownice na tyle przykrych przewidywań, czy trzeba było stawiać ją teraz w tak zenującej sytuacji? W odpowiedzi zaskarżono PSS „Społem” także mówić, że pozostawiono ob. B. oraz jej nieletnie dziecko bez środków do życia. Wywołano też bowiem ekwiwalent za zależny urlop wypoczynkowy! Ale i na podległe dozwolił w tej sprawie trzeba było aż 25 dni od daty rozwiązania umowy, choć jest to świadczenie wyplacone „z urzedu” i niezwłocznie z chwilą nabycia do niego uprawnień.

Zastanawia, jak wiele wysiłku wkładano w zakładzie w to, by się bronić by asakować, zamiast w to, by załatwić sprawę, by srobować „wyjście z twarzą” wobec dzikiego i niesłusznego, a tym, że to, co mówił radca prawni, może być nieprawdą? Związki dotarły do ob. B. i uznwały, że potrzebna jest zapomoga i taki zapomogę przyznali.

Nie zmienia to jednak w niczym kolejnego bezspornego faktu, że rozwiązano z ob. B. umowę o pracę wówczas, gdy nie otrzymała ona jeszcze świadczeń z ZUS, co zawrócone jest w ustawie o ubezpieczeniach społecznych. Nadal podtrzymujemy stwierdzenie, iż zakład nie złożył pełnej dokumentacji do ZUS w przewidzianych owoim przepisach terminach. Nie bez winy jest także z pewnością zakładowa służba zdrowia, która winna tego również doinnować. Na marginesie dodajmy, że 5 brakujących dni zwolnienia lekarskiego „dostano” z datą wstępną z Budowlanego Specjalistycznego ZOZ w Szczecinie w kilka tygodni po rozwiązaniu umowy o pracę z ob. B. Dośladno do zakła-

du, bez udziału zainteresowanej, bez wniosku w książeczce zdrowia.

Ob. B. przyznano już rentę inwalidzką III grupy. Wkrótce otrzyma pieniądze z ZUS. Dostała też niedużą zapomogę z PSS „Społem” z zapewnieniem, że w razie potrzeby może uzyskać następną. Tyłko czy trzeba było narządzać pracownice na tyle przykrych przewidywań, czy trzeba było stawiać ją teraz w tak zenującej sytuacji? W odpowiedzi zaskarżono PSS „Społem” także mówić, że pozostawiono ob. B. oraz jej nieletnie dziecko bez środków do życia. Wywołano też bowiem ekwiwalent za zależny urlop wypoczynkowy! Ale i na podległe dozwolił w tej sprawie trzeba było aż 25 dni od daty rozwiązania umowy, choć jest to świadczenie wyplacone „z urzedu” i niezwłocznie z chwilą nabycia do niego uprawnień.

Zastanawia, jak wiele wysiłku wkładano w zakładzie w to, by się bronić by asakować, zamiast w to, by załatwić sprawę, by srobować „wyjście z twarzą” wobec dzikiego i niesłusznego, a tym, że to, co mówił radca prawni, może być nieprawdą? Związki dotarły do ob. B. i uznwały, że potrzebna jest zapomoga i taki zapomogę przyznali.

Nie zmienia to jednak w niczym kolejnego bezspornego faktu, że rozwiązano z ob. B. umowę o pracę wówczas, gdy nie otrzymała ona jeszcze świadczeń z ZUS, co zawrócone jest w ustawie o ubezpieczeniach społecznych. Nadal podtrzymujemy stwierdzenie, iż zakład nie złożył pełnej dokumentacji do ZUS w przewidzianych owoim przepisach terminach. Nie bez winy jest także z pewnością zakładowa służba zdrowia, która winna tego również doinnować. Na marginesie dodajmy, że 5 brakujących dni zwolnienia lekarskiego „dostano” z datą wstępną z Budowlanego Specjalistycznego ZOZ w Szczecinie w kilka tygodni po rozwiązaniu umowy o pracę z ob. B. Dośladno do zakła-

du, bez udziału zainteresowanej, bez wniosku w książeczce zdrowia.

Ob. B. przyznano już rentę inwalidzką III grupy. Wkrótce otrzyma pieniądze z ZUS. Dostała też niedużą zapomogę z PSS „Społem” z zapewnieniem, że w razie potrzeby może uzyskać następną. Tyłko czy trzeba było narządzać pracownice na tyle przykrych przewidywań, czy trzeba było stawiać ją teraz w tak zenującej sytuacji? W odpowiedzi zaskarżono PSS „Społem” także mówić, że pozostawiono ob. B. oraz jej nieletnie dziecko bez środków do życia. Wywołano też bowiem ekwiwalent za zależny urlop wypoczynkowy! Ale i na podległe dozwolił w tej sprawie trzeba było aż 25 dni od daty rozwiązania umowy, choć jest to świadczenie wyplacone „z urzedu” i niezwłocznie z chwilą nabycia do niego uprawnień.

Zastanawia, jak wiele wysiłku wkładano w zakładzie w to, by się bronić by asakować, zamiast w to, by załatwić sprawę, by srobować „wyjście z twarzą” wobec dzikiego i niesłusznego, a tym, że to, co mówił radca prawni, może być nieprawdą? Związki dotarły do ob. B. i uznwały, że potrzebna jest zapomoga i taki zapomogę przyznali.

Nie zmienia to jednak w niczym kolejnego bezspornego faktu, że rozwiązano z ob. B. umowę o pracę wówczas, gdy nie otrzymała ona jeszcze świadczeń z ZUS, co zawrócone jest w ustawie o ubezpieczeniach społecznych. Nadal podtrzymujemy stwierdzenie, iż zakład nie złożył pełnej dokumentacji do ZUS w przewidzianych owoim przepisach terminach. Nie bez winy jest także z pewnością zakładowa służba zdrowia, która winna tego również doinnować. Na marginesie dodajmy, że 5 brakujących dni zwolnienia lekarskiego „dostano” z datą wstępną z Budowlanego Specjalistycznego ZOZ w Szczecinie w kilka tygodni po rozwiązaniu umowy o pracę z ob. B. Dośladno do zakła-

Złośliwość czy bezdusznosc?

Nowotwarze z Polanicy

Rozmowa z doc. Kazimierzem Kobusem — dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Chirurgii Plastycznej w Polanicy

— NA CAŁYM świecie chirurgia plastyczna zaczyna się ze szluzką być może, ale młodocianą... Jak ten problem wygląda w Polsce?

— My nie możemy porządzić sobie z przypadkami medycy zmi wymagajemy leczenia, a coś dopiero mówić o „upiększaniu”. Rocznie przyjmujemy około 1700 pacjentów, a oczekuje na zabieg 3,5 tys. osób. W Polsce chirurgia plastyczna jest odczynnikiem leczenia ludzi, którym wady wrodzone czy porażowe uniemożliwiają normalne funkcjonowanie w społeczeństwie. Są to np. rozszczepy warg u dzieci, rocznie rodzi się ok. tysiąca takich dzieci, ciężkie porażenia, defekty powypadkowe czy wreszcie nowotwory...

— Na czym polega leczenie?

— Przywracamy właściwe funkcje uszkodzonym organom. Poza tym, co jest ogromnie ważne, nadajemy choremu normalny wygląd, w takich przypadkach, gdzie wydawałoby się to niemożliwe. Dorabiamy uszy, nosy, wargi, powieki... Dorabiamy twarz. Możemy przeszczepiać właściwie wszystko, żeby pacjent mógł normalnie żyć, tak aby inni nie odrzucali się od niego z odrazą. Codziennie przeżywamy dziesiątki dramatów ludzi z innym wyglądem, ludzi odrzuconych. Im szybsza jest nasza pomoc, tym mniejszą krzywdę wyrządza się choremu.

— Czy prawda jest, że w pana szpitalu na operację czekać trzeba aż 7 lat?

— Niestety jest to prawda. Dzisiaj zapisujemy chorych na 1991—92 rok. Oczywiście tych pacjentów, których schorzenie nie zagraża życiu.

— Skąd takie długie kolejki?

— Po prostu w całym kraju jest 8 oddziałów i klinik chirurgii plastycznej i jeden szpital, właśnie w Polanicy. Razem — około 350 łóżek. Od

1965 r. rozważane były plany rozbudowy naszego szpitala. Kolejni dyrektorzy walczyli o jego żywot. Nasz szpital jest obiektem starym i dzisiaj jego dni są policzone. Tak na dobrą sprawę powinien zostać zamknięty — ale tego nie możemy zrobić ze względu na chorych. Pacjenci czekają — bo muszą czekać, nie mają innej możliwości. Mamy w Polanicy tylko 80 łóżek, a przyjeżdżają do nas chorzy z całego kraju. Dzisiaj życie zmusza nas do budowania nowego szpitala, do kształcenia kadry.

— Czy będzie ten nowy szpital?

— Tak. W tym roku rozpoczynamy budowę 250-łożkowego obiektu, który będzie gotowy za cztery lata.

— W naszej rzeczywistości szpital w cztery lata to prawie jak bajka. Ale dla tych, którzy muszą czekać, to aż cztery lata...

— To prawda. Ale my się cieszymy, że za cztery lata wprowadzimy się ze starego obiektu. Wykonawstwa podjęła się firma polonijna. Nam zależy na czasie, jej na renowacji. Tu się liczy dobro pacjenta i wierzymy, że za cztery lata będziemy pracować w dobrych warunkach. Przy nowym szpitalu będą mieszkania, będzie więc i kadra medyczna.

— Czy jest to trudna specjalizacja?

— Bardzo trudna. Wystarczy jeśli powiem, że operacje trwają od 13—15 godzin. W Japonii pobito rekord — zabieg trwał 23 godziny. Przy tej ogromnej koncentracji lekarz musi być i np. laryngologiem, i dentystą, i ortopedą. A końcowe efekty naszej pracy są często widoczne dopiero po kilku zabiegach. Często jedna operacja nie wystarcza. Powoli „naprawiamy” każdą część uszkodzonego organizmu.

— Wobec tak dużej liczby czekających w kolejce, czym się pan kieruje wybierając tych najbardziej potrzebujących?

— Kierujemy się w pierwszym rzędzie wskazaniami lekczniczymi, jeśli np. z Kliniki Okulistycznej przysyłają nam pacjenta z rakiem powieki — to oczywiście musimy go zoperować poza kolejką. To samo dotyczy dzieci z rozszczepem warg. Wielu innych pacjentów, niestety, musi czekać w kolejce. Ale nieraz życie burzy ten szluzki porządek. Czy mam powiedzieć: nie, kiedy wiem, że od zabiegu zależy szczęście rodziny?... Już sama konieczność takiego wyboru jest niemoralna. Każdy z tych czekających czuje się nieszczęśliwy.

— Czy w Polanicy dokonuje się operacji kosmetycznych?

— Tak, ale ze zrozumiałych względów robimy ich niewiele. Naszymi pacjentami są obcokrajowcy i pracownicy służby zdrowia. A nam przeciwieście operacje też są potrzebne. Chociażby ze względów szkoleniowych.

— Ile kosztuje taka operacja?

— 500—600 dolarów, jeśli są to pacjenci zagraniczni.

— Za granicą takie zabiegi są bardzo drogie?

— Tak, przeciętnie cała kuracja kosztuje 10 tys. dolarów. — Wobec tego mogłoby to być dla nas znakomite źródło dewiz?

— Naszymi zabiegami i sanatoriami ogromnie jest zainteresowana Polonia. Jeżeli będą warunki, np. w nowym szpitalu, chętnie rozszerzymy ten rodzaj naszej działalności, nie tylko zresztą dla zagranicznych gości.

— Dziękuję za rozmowę. Rozmawiała: Ewa ZALEWSKA



Przekład: Marcin Pacuła

37

Harry Shulz przypomniał sobie teraz, że zauważył na lotnisku dwóch mężczyzn w mundurach khaki. Mieli różowe twarze i blond włosy, typowe dla mieszkańców Skandynawii. Stali trochę na uboczu, a zauważył ich, gdy tuż przed wejściem na pokład samolotu odwrócił się, by po raz ostatni spojrzeć na kraj, w którym Johnny znalazł śmierć.

— Czy to ci dwaj, którzy stali niedaleko samolotu, kiedy wchodziłem po schodkach?

— Tak. Przyszedł zobaczyć się ze mną, przywitać się i zamienić kilka słów. Zawsze tak robią.

W jej głosie zabrzmiała goręć.

— To trwa już rok.

Pokwiała głową.

— I potrwa jeszcze jeden rok.

Przyniesiono im czyste talerze. Ten temat rozmowy wcale nie interesował Harry'ego, udawał jednak, że współczuje Kerstin jej małżeńskich kłopotów.

— Rzeczywiście, to nie bardzo zabawne. A co oni tam robią?

— Sven, to znaczy mój mąż, jest pilotem, a mój brat Gunnar — mechanikiem.

— Pracują w lotnictwie?

— Tak. Mają zresztą dobrą pracę. Sven zarabia cztery tysiące dolarów miesięcznie, a Gunnar dwa tysiące. Na czysto, bez podatków. To dużo więcej, niż mogliby zarobić w Szwecji. We dwóch mogą oszczędzić sześć tysięcy dolarów miesięcznie. Przekazują je piątką do banku w Szwecji. W ciągu roku zgromadziły już na koncie siedemdziesiąt dwa tysiące dolarów. Ale wyznaczili sobie górną granicę na sto pięćdziesiąt tysięcy dolarów.

— A na co zbierają tę piątkę?

— Chcą założyć własne przedsiębiorstwo, łączności lotniczej z wyspami szwedzkimi na Bałtyku. Kupiliby na poczekaj jeden lub dwa stare samoloty, a potem więcej maszyn i latałyby też do Danii, Norwegii i Finlandii.

— Wydaje się, że to dobry pomysł.

— Na pewno dobry, tylko że...

Kerstin urwała. Kelner postawił na stole półmisek z bekasem nadziewanym oliwkami i zaczął krajać piaka, by położyć kawalki na ich talerzach. Harry Shulz roziął szampana do Kieliszków, a kiedy kelner odszedł, zapytał:

— Tylko że co?

Kerstin dziobnęła widełkami kawalek bekasa.

— Tylko że ja jestem normalną kobietą, rozumiesz? I chce mieć co noc mężczyznę w swoim łóżku.

Harry Shulz uśmiechnął się.

38

—Przekonałem się o tym.

Kerstin zaczerwieniła się lekko.

— Oczywiście, nie pierwszego lepszego.

Wycelowała w Harry'ego widelec z kawalkiem mięsa, jak gdyby chciała mu pogrozić.

— Przykro mi, Bill, ale mężczyzna, którego przede wszystkim chciałabym mieć co noc w łóżku, to Sven... mój mąż.

Harry Shulz skinął niezdecydnie głową.

— To zupełnie normalne. Jedz, bekas będzie zimny.

Kerstin podniosła wreszcie widelec do ust i przez chwilę bez słowa poruszała szczękami.

— Ty mnie rozumiesz, prawda, Bill? — spytała wreszcie.

— Oczywiście.

— To oznacza, że muszę czekać jeszcze rok, zanim Sven i Gunnar dojdą do sumy stu pięćdziesięciu tysięcy dolarów i Sven wróci na stałe do mojego łóżka!

Harryemu przemknęło przez głowę, że może ona chce mu zaproponować, żeby przez cały rok zastępował jej męża, i lekko zesztywniał.

— A ty nie możesz pojechać do niego i żyć tam z nim?

— spytał nieco obłudnie.

— Mówi nie ma! — wybuchnęła. — W tym piekle? W kraju, w którym ten ich prezydent-marszałek gustuje szczególnie w blondynkach? Czekaliby tam na mnie na pewno gwałt! Nie osmielał się odejść na krok od samolotu, kiedy tam lądujemy! A nawet nigdy nie schodzę ze schodów na ziemię!

— A oni nigdy nie mieli tam przykrości? Zdaje się, że Europejczycy nie są tam szczególnie popularni.

— Oni, to co innego. Prezydent-marszałek potrzebuje ich.

Harry zdziwił się i na chwilę przestał jeść.

— A to dlaczego?

— Bo Sven jest osobistym pilotem prezydenta-marszałka, a Gunnar mechanikiem konserwacji drugiego samolotu, tego, którym by uciekł za granicę prezydent-marszałek, gdyby w kraju doszło do rozruchów i gdyby musiał schronić się gdzieś indziej. Kradliwotwo zaczął wybudować pale startowy tuż za pałacem prezydenckim. Stoi tam stale samolot gotów do lotu. Obsługa samolotu też jest w każdej chwili gotowa do startu. Wystarczy, że prezydent da znak i samolot wzbije się w powietrze.

Harry Shulz poczuł zimny dreszcz na plecach. Nagle kawalek bekasa, który właśnie przelikał, wydał mu się obrzydliwie mdły.

— Psiakrew! — zaklął w myślach.

To, co mówiła Kerstin, zgadzało się z tym, co już wiedział o zalodze najemnych lotników szwedzkich, utrzymujących w stałej gotowości do lotu specjalny samolot dowodzony prezydentem-marszałkiem, samolot, który miał ułatwić mu ucieczkę za granicę w wypadku zamieszek w kraju.

(cdn)

W toruńskiej „Ełanie” ...kopalnia węgla

CZTERY pociągi węgla w ciągu roku „wydobycia” Zakłady Włocian Chemicznych „Ełania” w Toruniu ze swoich maszyn i urządzeń. Ten specjalny urobek — dokładnie 8,3 tys. ton węgla — jest rezultatem wprowadzenia w życie zaledwie jednego kompleksowego programu oszczędzania tzw. mocy biernej, czyli takiej, która jest potrzebna dla „przeniesienia” energii do wszystkich odbiorników — maszyn, urządzeń, aparatury wytwórczej.

Wprawdzie „Ełania” należy do tych nielicznych fabryk w kraju, gdzie stale prowadzi się systematyczną kontrolę gospodarki energetycznej co przynosi na co dzień wymierne efekty, jednak tym razem chodziło o coś więcej. Okazała zaś do podjęcia kompleksowo tego właśnie tematu był nie tylko rozstrzygnięty XVII Osiogoodski Konkurs Oszczędności Państwowej Energii, w którym ów autorski projekt zespołu zakładowych racjonalizatorów: Mariana Berlingera, Jacka Kamińskiego, Jerzego Krasniewskiego, Józefa Ożoga i Andrzeja Słizaka, znalazł się wśród najlepszych, zdobywając III nagrodę.

By „wydobyć”, czyli — w przypadku „Ełany” — zaoszczędzić 4 pociągi węgla trzeba było przede wszystkim dopatrzeć się rezerwy poboru energetycznej mocy biernej, czyli gdzie się dało doprowadzić możliwości korzystniejszych zmian i lokalizacji technologicznych urządzeń. Niezbędne okazały się też różnorodne przebudowy aparatury, korekty, lepsze wykorzystanie możliwości kompensacyjnych kabli wysokiego napięcia, zmiany systemu pomiaru poboru mocy, co nie obeszło się bez wydatków, lecz... Śmiechkiem niewielkim wobec poczynionych i perspektywicznych oszczędności.



ŁÓDZCY projektanci ze Spółdzielni Artystów Plastyków nie pozostają w tyle za światową modą. Oto jedna z ich ostatnich propozycji — kolorowo, luźno, w sam raz na ciepły, letni dzień. CAF — A. Zbrantecki

Brak inwencji i pieniędzy

Wakacje bez sportu

KONCZY SIĘ pierwszy miesiąc wakacji. Część młodzieży, która niewychowała na kolonie, obcy czy wczasy rodzinne spędzała czas wolny w Szczecinie. Z myślą o niej zaprogramowano szereg imprez, które umownie nazwano akcją „Lato w mieście”.

Szermierka

Szczecinianie w kadrze

POLSKI Związek Szermierczy pozwolił na zrępowanie kadry narodowej juniorów trzech zawodników szczecińskiego Łącznościowca. Są to: Dariusz Śnięko, Dariusz Cwikliński i Dariusz Pietrzak.

W kwietniu 1986 r.

Najwspanialsze bicepsy Europy w Warszawie

SEKRETARZ generalny Europejskiej Federacji Kultury Fizycznej i Budo w pełni uznał walory widowiskowe i techniczne Salii Kongresowej jako miejsca rozgrywania mistrzostw Europy kobiet i mężczyzn w kwietniu przyszłego roku w Warszawie.



szty podjęte zostały działania profilaktyczne mające na celu zachęcenie turystów indywidualnych i w grupach do przyjazdu na mistrzostwa. Są tego pierwsze efekty.

Kolejne „uderzenie” propagandowe przewidziane jest podczas mistrzostw świata, które odbędą się w listopadzie bieżącego roku w Goebergu.

Turniej tenisowy

SZCZECIŃSKI Klub Tenisowy organizuje w dniach 2-4 sierpnia otwarty turniej tenisowy. Zapisy przyjmowane dziś, 31 bm, i jutro i sierpnia w domku klubowym na kortach przy al. Wojska Polskiego.

Konto budowy hali sportowo-widowiskowej w Szczecinie 81025-1805 NBP II OM Szczecin

darza imprez, z których wiele fi gurowało zresztą jedynie na papierze, bywały też okresy, że kil ki naraz organizatorów — w jednym dniu — proponowało mło dym ludziom multum propozycji, a później nie było w co się ba wić. W sprawozdaniach odwołko wywano jednak przeprowadzenie zawodów, niejednokrotnie stwier dzając, że cieszyły się one zniko mym zainteresowaniem młodzie ży. Wielokrotnie powtarzanie się takich sytuacji skłoniło niektó rzych organizatorów sportowej „Akcji Lato” do wysnucia wniosku, że młodzież nie ma ochoty na udział w letnich imprezach. Trudno się z taką opinią zgodzić.

Ostatnio o ocenę przebiegu sportowej akcji „Lato w mieście” poprosiliśmy kierownika Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego — Leszka Jerzyka, który nadzoruje ten wyścig akcji „Lato w mieście”.

Potwierdził on naszą opinię, że sportowa akcja przebiega w mie ście bardzo opornie i nierównomiernie. — To wynika — mówi nasz rozmówca — z niewielką za interesowaniem tą problematyką ze strony klubów i organizacji sportowych m. in. takich jak SZS czy TKKF. Praktycznie niemal ca ły ciężar organizowania imprez sportowych spada na spółdziel czość mieszkaniową, która ma na tym polu największe osiągnię cia. Wyróżniliśmy również ognisko TKKF „Mors”, a także niektóre ogniska PTK. Nie wzięliśmy za nam ierostwo do akcji w sposób przeka nas oczekiwany ognisko „Rekreacja”. Kiedy próbujemy zachęcać różne kluby czy organizacje do przeprowadzania zawodów sporto wych dla młodzieży, często sły szymy: „dajcie nam na to środki. A my, niestety, nie jesteśmy w stanie w pełni zaspokoić zgłasza nych potrzeb. Wielu w tej sytuac ji czuje się więc zwolnionych od

prowadzenia letniej działalności sportowej. Skutek tego jest taki, że oferta programowa jest bar dzo skromna.

U PROGU nowego miesiąca wa kacji perspektywy spędzenia lata na obiektach sportowych nie są więc zbyt optymistyczne. Tak jed nak wcale być nie musi. Imprezy dla młodzieży nie pochłaniają przecież kroci. I na nie muszą znaleźć się środki. Z drugiej stro ny pora wreszcie, by niektóre or ganizacje sportowe, ze szkolnymi na czele (to w pierwszym rzędzie ich sprawa, a potem klubów, TKKF, PTK i in.) wzięły się na prawdę solidnie do roboty...

Z ukosa

Lekceważenie kibiców

SZCZECIŃSCY działacze kolarscy mają już na swoim koncie sporo imprez organizowa nych bez udziału publiczności. Te tradycyjne mimo wielu kry tycznych uwag kontynuują na dalsi. Utafi się bowiem ustród nich zwyczaj nieinformowania publikatorów o przeprowadzaniu niektórych zawodach. I nie chodzi tu o wysięgi o charakterze trenin gowym, czy też imprezy mniej szej rangi, nie wywołujące większego zainteresowania sym patyków tej dyscypliny sportu. Przeciwnie, tai się zawody z udziałem reprezentantów Polski. Tak było w przeszłości w przy padku rozgrywanego w Szczeci nie Pucharu Polskiego Komite tu Olimpijskiego z udziałem czołowych szosowców. I tak sta ło się ostatnio, gdy na naszym terenie sięgali się m.in. czlon kowie kadry narodowej torow ców. Mamy tu konkretnie na myśli aż trzy „tajne” kryteria: w Goleniowie (20 bm), w Re walu (21 bm.) i Stargardzie (22 bm.), o których nikt nas nie za wiadomił, wskutek czego na pew no wielu kibiców straciło okazję obejrzenia tych imprez. Czas skrócić z tymi praktykami. Za wody w Goleniowie i Rewalu organizował Gryf Szczecin, a w Stargardzie tamtejsze Pomo rze...

Wyznaczono pierwszy termin startu

B. Lizak podejmuje próbę przepłynięcia Bałtyku

ZNANY szczeciński pływak długodystansowy Bogusław Li zak kontynuuje ostatnie przy



gotowania do podjęcia próby sa mownego przepłynięcia Morza Bałtyckiego. Pierwszy termin startu, który uwarunkowany jest

pogodą, stanem i temperaturą morza, wyznaczono na noc z piątku na sobotę. Nastąpiły on na wysokości przylądka Arko na, skąd B. Lizak wzięby kurs na Treleborg. Jest to najkrótszy odcinek łączący dwa brzozy Bał tyku. Jego długość wynosi 80 km. W ub. r. wskutek nie sprzyjających warunków atmo sferycznych i niskiej tempera tury wody, B. Lizak po przepły nięciu ponad połowy trasy musiał zrezygnować ze swego zamiaru. Jak będzie teraz?

Pływakowi AZS-u towarzyszyć będzie na morzu statek szkolny szczecińskiej Wyższej Szkoły Morskiej „Azymut”, któ ry już obecnie przebywa na Bał tyku. B. Lizak natomiast szykuje się do startu w Rewalu. Przewiduje się, że pokonanie 80 km zajębyo szczecińskiemu za wodnikowi minimum 30 godzin. Dotychczas najdłuższy dystans, jaki udało mu się zaliczyć wy nosi ok. 50 km.

Zyczymy pomyślnych wiatrów (jg)

ŚRODA, 31 LIPCA

DZIS: Ignacego, Ludomira JUTRO: Nadii, Justyna

POGODA

ZACHMURZENIE prze ważnie duże, przelotny deszcz. Temp. do 19 st. Wiatr słaby, południowo-zachodni.

DZIS rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1001 hPa (751 mm Hg). W ciągu dnia po wolny wzrost ciśnienia.

TEATRY

NIECZYNNY.

KINA

DELFIN (kino studyjne — 468-78) „Pod wulkanem” g. 15.45 18. 20.15 — USA, 1. 18; czwartek: g. 20; „Ballada o Nazamie” g. 9.30, 12, 15, 17.30 — jap., 18; COLOSSEUM (468-18) „Spokoju, to tylko awa cja” g. 16, 18, 20 — USA, 1. 15 (środa); czwartek: KOŚCIUSKO (380-93) „Zagadka nieśmiertelności” g. 9, 11.15, 13.30, 15, 18.15, 20.30 — ang., 1. 18 (środa); 1. 15; ZAMEK (Kl. 15.15 — USA, 1. 12; „Psy wojny” g. 17.30, 19.30 — USA, 1. 18 (środa); czwartek: POLONIA (22-1834) „Im perium kontrataków” g. 14, 16.30 — USA, 1. 12; „Seksmisja” g. 18.30 — pol., 1. 15; czwartek: „Nie ma mocnych” g. 14.30 — pol.; „Przedzako nie” g. 16 — radz., 1. 15; „Zandam na emeryturze” g. 18.30 — fr., 1. 12; PIONIER (475-05) „Za siedmioma morzami” g. 11.30, 13.30 — NRD (środa i czwartek); DERBY „Butch Cassidy i Sundance Kid” g. 21.30 — USA, 1. 15; ZAMEK (Kl. 12.30, 14.30 — pol., 1. 12; MARS — „Na wielkiej rzeczce” g. 16 — CSRS; „Ciepły wiatr” g. 17.30 — USA, 1. 15; PROMIEN (374-95) „Co dzień bliżej nieba” g. 16, 18 — pol., 1. 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Super nowa” g. 17.30 — jap.; „Ucieczka z Alcatraz” g. 19.15 — USA, 1. 15; PRZYJAŹN (Dąbie) „Zemsta po la taniu” g. 19 — kanad., 1. 15; „Dzielnicy kowali” g. 17.30 — CSRS; BAJKA (Polce) „Trzeci książe” g. 17 — CSRS; „Inne spożyczenie” g. 19.30 — węg., 1. 18; GRYP (Gryfina) „Tootsie” USA, 1. 15; „Wprawa do złote włosy” — CSRS; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Wielki Brubaker” — USA, 1. 18; „Wrota do nieba” — radz., 1. 12; WISŁA (Golenów) „Pod wulkanem” — USA, 1. 18; „Stworzenie świata” g. 19 — j. 12; WENUS (Golenów) „Duch” — USA, 1. 15; INA (Stargard) „Bez końca” — pol., 1. 18; DAR (Stargard) „W sta rym domu” g. 18.30 — j. 18; „Ze dziec bez wosy” — radz.

REPERTUAR KIN na podstawie in formacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEU — STAROMYŃSKA i — Byliśmy — Jesteśmy — Będziemy — polska granica zachodnia i północna w 1900-1990 — g. 9.30-15.30; STAROMYŃSKA 2 — Sztuka pol ska XX-lecia międzywojennego; Władztwo książąt pomorskich; Sztu ka Pomorza Zachodniego XIII-XVIII w.; Stare drebra — g. 9.30-15.30; PLAC RZEPICZY — Oddział historii miasta, Dzieje Szczecina — dokumenty 35-lecia; Pozzaki szkol nictwa średniego w Szczecinie — pamieci pani dvr. Janiny Szczecińskiej; Dzieje fortyfikacji Szczecina; Dawne widoki Szczecina; Medalie Szczecina w 40-lecie ze zbiorów mgr inż. Ryszarda Brycha g. 9.30-15.30; B MIZ — pl. Zolnierza 2 — malstwo Jarosława Eysymonta — g. 10-18.

DYŻURY

SZPITALA CHR. DZIECIĘCA — Wołciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — ul. Luboń skiej; WEWN. + POŁOŻNICTWO + GINEKOLOGIA — rejonowe. PRZYCHODNIE DZIECIĘCA — ul. Wołciecha 7 — g. 20-8; DOROSŁYCH — al. Jed nosiel Narodowej 12 — g. 19-7; SIOMATOLOGICZNA — al. Jed nosiel Narodowej 12 — g. 20-7. APTEKI KRZYWOSTĘPĘ 7a (dod. odtrutki) 366-71; AL. WYW. 2, 10 — 221-012; STOLECZYN, Nad Odrą 20 — 239-422; ZDROJE, Batalionów Chłopskich 54 — 612-573. INFORMACJE PKS — tel. 469-80; odjazdy autobu sów pospiesznych — tel. 936; KO CIEŻAWA — tel. 935; pogoci ogie dzające — tel. 935; noclegi przy jeżdżące — tel. 935; SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 8-15; OSRODEK KONGONALE.

NIJA KADR MEDYCZNYCH — tel. 770-80 — R. 8-13; USŁUGOWA — tel. 428-14 — g. 8-12; STAN DROG — tel. 990 — 20.15; Film bulg. — STATKÓW W PORCIE I NA MORZACH — 951; RODZINA (P.O., P.ZB, P.ZM, „Gra”, „Odra”) 34-716 g. 8-20; TRANSOCEAN — 383-68 — g. 8-20.

POGOTOWIA RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; SPOL DZIELCZE — tel. 982; ELEKTROW. — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 996.

TELEWIZJA

PROGRAM I 17.20 Wiadomości. 17.30 Studio Lato. 18.20 Losowanie Ekspres Lotka i Małego Lotka. 19 Dobranoc. 19.10 Studio Festiwalowe — Moskwa 65, 19.30 Dziennik. 20 Sekretarz — rod. film. 20.15 Film bulg. — „Elegia”. 22 „Zniewa 83”. 22.10 Komentarze. 22.35 Studio Lato. 23.05 Wiadomości.

PROGRAM II 18 „Impuls”. 18.30 Kronika. 19. Ra zem z Dwóika. 19.20 Przeboje Dwóiki. 19.30 Dzień. 19.35 Rozmowy z postem. 20.15 z biegiem Renu. 21 Razem z Dwóika. 21.45 Sport. 22.25 „Filmowy świat etnografii”. 23.05 Wiadomości.

CZWARTEK PROGRAM I 9 „Domator”. 9.10 Teleferie. 10.20 „Domator”. 10.30 Wiadomości. 10.40 Film pol. „Pogon za Adamem”. 12.05 „Domator”. 17 Pr. wojskowy. 17.20 Wiadomości. 17.30 Studio Lato. 19 Dobranoc. 19.10 Studio Festiwalowe — Moskwa 65, 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Film pol. „Pogon za Adamem”. 21.40 Komen tarze. 22.35 Studio Lato. 23.05 Wiadomości.

PROGRAM II 18 Kino filmów morskich. 18.30 Kronika (lok.). 19 Film dokum. po etycki „Bruk Warszawy”. 19.30 Dziennik. 20 „Z biegiem Wisły” — Wyszyń. 20.15 Wieczór cho polnowski — gra Halina Czerny-Ste fańska. 21 Razem z Dwóika. 21.40 Film — „Żywt Mateusza”. 23.10 Wiadomości.

UWAGA: WTV zastrzega sobie prawo do zmian w programie.

PROGRAM BERLINSKI

PROGRAM I 16.50 Gimnastyka. 17 Wiadomości. 17.15 Sport. 18.15 Festiwal Młodzie zny — Moskwa 65. 18.50 TV dzie cieca. 19 TV i Turcja zwierzęta. 19.25 Prognoza pogody. Kronika. 20 „10 lat Helmskiej”. 20.30 Film TV „Ciebie z pamięcią zjada”. 21.15 Studio Halle. 21.20 Kronika. 22.25 Film TV CSRS — „Zemsta zza grobu”. 23.20 Wiadomości.

PROGRAM II 16.45 Wielkiświat dla dzieci. 17.35 Gim nastyka. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecieca. 18 „Wszystko o prawie”. 18.25 Film animowane. 18.55 Wido kowanie. 19.10 ank. — „Oczekiwania”. 21 Dyskoteka. 21.30 Kronika. 22 Festiwal Młodzieży — Moskwa 65, 22.30 Film TVP — „Złota kurtyna”.

RADIO

PROGRAM I WIADOMOŚCI: 16, 18, 20, 22, 23. 14.05 Magazyn „Rytm”. 16.05 Wyższo ka i Aktualności. 17.20 z koncer tu „1945”. 17.30 Wspaniałe wspomnie nia. 19 z kralu i ze świata. 19.30 Radio dzieciom. 20.15 Koncert ży czeń. 20.45 „Pamiętniki Adama i Ewy”. 21.05 Powieści. 21.20 Wspaniałe Encyklopedia wielkich głosów. 22.05 „Religie i wierzenia”. 22.20 Posenka nie jest mi obca. 23.10 Panorama świata. 23.25 Piosenki do słuchania we dwoje.

PROGRAM II WIADOMOŚCI: 17, 20.50, 0.52. 15 „Srebrny z Tytana”. 15.10 Nowe nagrania. 15.10 Folklor na mapie świata. 16 Wielkie dzieła. wielcy artyści. 16.15 Kronika sportowa. 21.15 „Religie i wierzenia”. 17.05 Felieton. 17.15 Dziennik. 17.20 Muzyczne prezentacje. 17.40 Radiowe portrety. 18 Na szczeciń ska nute. 18.30 Wakacyjny Klub Sreco. 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.55 Wieczorne refleksje. 21 z kolekcji nagrań Janusza Komana. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny. 21.35 Powiastki filozoficzne. 22.17 Słuchaliśmy razem. 22.07 „Wieniec dla sprawiedliwych”. 22.27 Interre tacje muzyki dawnej. 24.07 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III SERWIS: 15, 16, 17, 18. 14 Lato w filharmonii. 15.05 Waka cje na dwóch kółkach. 15.10 Pre mierz i białe. 15.50 „Poznajmy nasze miasto”. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszyst kich. 18.05 Informacje sportowe. 19 Codziennie powieści. 19.30 Troche swinga... 19.50 „Zabój strach”. 20 Studio nagrań. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.05 24 godziny w 10 mi nut. 22.15 W kręsu ballady. 22.45 „Przeżyłtacie raz jeszcze”. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 „Świat według Gargula”.

PROGRAM IV WIADOMOŚCI: 17, 19.30, 23.50. 14 Poniadki. 15.10 Słuchaczy. 16 Lekture nastolatków. 16.10 Wspomnienia muzyczne. 16.30 Wid nokrag. 17.05 Symfonia romanty ków. 18 Magazyn „Moje hobby”. 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 Psychoterapia. 20 Piosenki przeboje. 20.20 Wieczór muzyki i literatury. 20.30 Interpretacje chopinowskie. 22.50 Lekcja Czwórki. 23 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka. 23.55 Kalendarz radiowy.

KOMUNIKAT

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Szczecinie informuje,

że w dniu 01.08.1985 r. w godzinach od 8 do 20 wstrzymana zostanie dostawa wody dla dzielnicy Osów, z uwagi na usuwanie awarii przez Zakład Energetyczny.

3707-K

WYROK

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 15.05.85 r. Krzysztof Bocon, s. Leopolda i Emilii, ur. 6.04.1957 r. w Szczecinie, zam. Szczecin, ul. Śląska 51/6 (za to, że wbrew obowiązkom podjęcia pracy na cele publiczne bez usprawiedliwionej przyczyny uchylał się od wykonywania tych robót) to jest o czyn z art. 21 ust. 2 ustawy z dnia 26.10.1982 r. o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy, za który został skazany na karę 2 lat ograniczenia wolności. Na podstawie art. 34 par. 2 i 3 kk sąd skierował oskarżonego do uposażonego zakładu pracy, celem wykonywania pracy zarobkowej i orzekł potrącenia 25 proc. wynagrodzenia za pracę w stosunku miesięcznym na fundusz na rzecz zapobiegania nieprzystosowaniu społeczeństwa i demoralizacji nieletnich. Jednocześnie zarządził podanie treści wyroku do publicznej wiadomości.

3612-K

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE NR 1 w Szczecinie, ul. Potulicka 59

wspólnie z WOJEWÓDZKA KOMENDA OHP

przyjmie

chłopców w wieku 16-18 lat z ukończoną 6 klasą szkoły podstawowej do dochodzącego lufera pracy w celu przyuczenia do zawodu:

- ▲ murarz
▲ cieśla-stolarz
▲ elektryk
▲ zdun
▲ dekarz-blacharz

Przeuczenie do zawodu trwa 2 lata. W tym czasie junacy pobierają naukę w Podstawowym Studium Zawodowym oraz otrzymują: - wynagrodzenie wg obowiązujących stawek - premię do 25 proc. - odzież ochronną i roboczą. Zgłoszenia prosimy kierować pod adres przedsiębiorstwa jw. w pokoju nr 1 lub telefonicznie 880-83 wewn. 53.

2828-K

PRZETARG

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w Szczecinie ul. Dembowskiego 6

ogłasza przetarg nieograniczony na:

sprzedaż do rozbiórki jednopiętrowego wolno stojącego domu krytego dachówką o powierzchni 76 m kw. na terenie ciepłowni przy ul. Dąbskiej w Szczecinie-Dąbju.

Przetarg odbędzie się w świetlicy przy ul. Dembowskiego 6 w dniu 15.08.85 r. o godz. 10. Do wzięcia udziału zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby zainteresowane. Informacje po kój 311, tel. 22-52-14, wewn. 263. Zastrzeżenie się prawo do wyboru oferenta lub u nieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

3709-K

Pracownicy poszukiwani

SZCZECIŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE „SKOLWIN” w Szczecinie

ul. Stoleczyńska 100, Sciegiennego 29

zatrudnią natychmiast:

mężczyzn i kobiety do przyuczenia w zawodzie papiernika

- ▲ ślusarzy
▲ tokarzy
▲ szlifery
▲ elektryków
▲ automatyków
▲ wartowników

Place według nowych zasad wynagradzania pracowników SZP „Skolwin” od 32 zł do 92 zł na godzinę oraz podstawowy indywidualny dodatek motywacyjny i wydziałowy dodatek motywacyjny.

Przedsiębiorstwo posiada:

- hotel robotniczy dla mężczyzn
- możliwość dopłaty do kwater prywatnych
- stołówkę pracowniczą
- ośrodek czasowy, kolonijny i rekreacyjny
- żłobek
- przedszkole
- Z inicjatyw zakładu działa Spółdzielnia Mieszaniowa Lokatorsko-Własnościowa „Skolwin”.

Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr, Zatrudnienia i Plac, tel. 239-521, wewn. 110, 146 oraz 430-01 wewn. 55 3576-K

AUTOMOBILKUP SZCZECIŃSKI

zatrudni

emerytów i rencistów z terenu Szczecina w charakterze dozorców parkingów strzeżonych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze AP Szczecin, al. Piastów 20, tel. 805-52 od godz. 8 do 15. 3708-K

PRACA

STOŁÓWKI „Pomerań” zatrudni kierownika z zawodowym prawem jazdy na okres 2 miesięcy. Dziwnów, tel. 21630-G

ZATRUDNIĘcie ekspedientki i pracowniczki do produkcji w cukierni. Podjuchy, Cukiernia, Górnik, tel. 614-031, 2108-G

ZLEĆCIE maszynopisanie, tel. 887-37, 21617-G

PRZYJME 2 uczniów - lakierników samochodowych. Warsztat lakierniczy, Michał Chudziński, Szczecin, ul. Łukasieńskiego 98, 20791-G

PIEKARNIA - cukiernia, Stanisław Szeluga zatrudni piekarza i cukiernika, Lipowa 22, 20029-G

NIERUCHOMOŚCI

ROZPOCZĘTA budowe domu jednorodinnego sprzedam, tel. 82-45-20, 21491-G

PÓL bliźniaka w Dąbju, stary surowy sprzedam, Wiadomości, ul. Gołeniewska 46, 21641-G

GOSPODARSTWO rolne o pow. 30 ha, zmechanizowane, blisko miasteczka, nowe zabudowania, Stanisław Szymanel, Łozienica, Gołeniew 72-100, tel. 34-41, 20702-G

BOM wolno stojący 120 m kw. sprzedam, Stargard Szcz., tel. 77-02-61, 20811-G

POŚREDNICTWO handlu nieruchomościami, mieszkaniami, poniedziałki, środy, czwartki 13-18, tel. 22-88-93 Be-ra, 20354-G

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Wespa” lekarstwem na samotność, Szczecin, Zi-pańskiego 6, tel. 22-33-22, 17549-G

RÓŻNE

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, obić tapicerskich przedsiębiorstwem i prywatnie ekspresowo na cenach konkurencyjnych wykonyuje Golszewski, tel. 23-13-14, 19885-G

TAPETOWANIE, Christ man, 745-77, 21620-G

BIURO TURYSTYKI

„TEBOS”

w Warszawie

organizuje

bank nie wykorzystanych miejsc wczasowych i noclegowych.

Zgłoszenia biur i kwaterodawców, tel. 25-86-11, 25-87-11, telex 81-32-10.

3553-K

czesna nosówki, Teslani dziewczynka, ul. Kaszubska 7/10, tel. 22-19-35, 20819-G

16 LIPCA w Podjuchach skradziono 203 5-miesięcznego owczarka niemieckiego, czarno-podpalany. Ostrzeżenie przed kupnem. Pies miał znak szczeniowy. Proszę o wiadomość z nagrodą ul. Skallista 14/4, 20739-G

KUPNO

NOWEGO Fiat 126 p kupie, tel. 833-57, 21635-G

FIAT 127 kupie, tel. 462-56, 21534-G

CEGLE klinierowa kupie, tel. 343-58, 21597-G

FIAT 126 p 2-letniego i garaż kupie, tel. 730-173, 20755-G

SPRZEDAŻ

ZASTAWĘ sprzedam, Wiadomość, tel. 520-497, 21613-G

SKODE 105 L MR, 84/83 sprzedam, tel. 22-35-72 od 15 do 19, 21497-G

WARTBURGA 1000 na części, 4 opony nowe sprzedam, Szczecin-Smierzdnia, ul. Pryczycka 1, 21545-G

SILNIK Peugeotta 404 Diesel sprawny tania sprzedam, Wielgowo, Borowa 14/4, 21570-G

DYWAN 2 X 3, 25 X 3,5 sprzedam, tel. 824-429, 21522-G

BARAKOŹÓ z piecem akumulacyjnym - sprzedam, tel. 22-77-33, 21545-G

ZAGRANICZNE magne tofony - stereo, kasety i kouchi, puszki damski skórzany sprzedam, tel. 24-15-39, 21535-G

SPECTRUM 48K sprzedam, tel. 619-242 po 15, 21521-G

SPECTRUM 48K sprzedam, tel. 423-52, 21631-G

LODÓWKĘ (nowa) Czł-niak sprzedam, telefon 22-64-35, 21595-G

NOWA lodówkę sprzedam, tel. 49-41-74, 21633-G

SKŁADAK sprzedam, tel. 222-156, 21616-G

GRZEJNIKI żeliwne - sprzedam, tel. 427-79 po 16, 21301-G

GRZEJNIKI żeliwne - sprzedam, tel. 614-224 (17-20), 21653-G

WILCZKI sprzedam, telefon 725-94, 21560-G

COCKER-SPANIEL - sprzedam, tel. 522-740, 21668-G

MERCEDESY roczniki 1975-83 w dużym wybo-rze oraz Volkswageny transportowe poleca do sprzedaży Skład Koszycy, Kaszubska 9, tel. 220-115, 3343-K

ZASTAWĘ 1100 p sprzedam, tel. 82-11-25, 20890-G

POLONEZA 1981 (histo-rię) i silnik od Poloneza sprzedam, Zawadzkiego 113/8, 20028-G

TANIO sprzedam Zuka, Roboty, nowy silnik Ursus 360, tel. 610-34-00, 20692-G

FIAT 125 MR tania sprzedam, Gryfino, tel. 28-75, 20894-G

FIAT 123 p do wypra-dku sprzedam, telefon 723-92, 20717-G

ZUKA (1974) (blaszak) sprzedam, tel. 759-02, 20773-G

SYRENE 105 L (1982) - sprzedam, Wiadomości, Gryfino, ul. Boh. Staj-ingradu 89/2 po godz. 18, 20778-G

ZUKA w dobrym stanie tania sprzedam, Kra-kowska 25 B/2 Gumień-ce, 20791-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 28 lipca 1985 roku zmarł

Stanisław

Godzisz-Godziszewski

Pogrzeb odbędzie się 1 sierpnia 1985 roku o godz. 11 na Cmentarzu Komunalnym w Stargardzie Szczecińskim.

RODZINA

Po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony świętymi sakramentami zmarł 29 lipca 1985 roku

Stanisław Wielowiejski

lat 64

Pogrzeb odbędzie się 1 sierpnia o godz. 10.30 na Cmentarzu Centralnym, o czym powiadamy z głębokim żalem

ZONA z RODZINĄ

NOWA wanna 1,7 (Oli-kuś) sprzedam, 357-70 do 16, 20763-G

PILARKE - sprzedam, tel. 706-07, 20762-G

DYWAN 2 X 3 sprze-damy, ul. Ruguńska 71b/12, 20713-G

PLITY stopowe WPS dwuteowniki, grzejniki panele, glazurę sprze-dam, tel. 723-26, 20705-G

ZMYWARKĘ sprzedam, tel. 35-553, 21122-G

MASZYNE do waty cukrowej sprzedam, Ziemowita 1/14 po 18, 20807-G

OVERLOCK i guzikarkę sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20723

INSULINÓWKĘ półauto matyczną sprzedam, Pol-lice, Leningradzka 39/10, 20793-G

MAŁO używany spacer-owy wózek dziecięcy z budką sprzedam, tel. 730-173, 20776-G

WÓZEK dziecięcy tania sprzedam, 23-37-34, 20756-G

BLAM 2 X 2 na tapczan i wózek głęboki NRD sprzedam, tel. 22-42-54, 20695-G

KANAPOTAPCAN, 2 fotele i ławe - kom-plet, sprzedam, telefon 22-02-04 godz. 20-22, 20689-G

STÓL, 6 krzesel - no-we, komplet wypocznikowy „Danuta” (używa-ny), sprzedam tel. 531-33, 20772-G

SZAFĘ trzydrzwiowa, fotel rozkładany, nowy akumulator sprzedam, tel. 82-21-75, 20798-G

SEGMENT Gołeniew, lodówkę sprzedam, ul. Jagiellońska 90/11, 20916-G

MAGNETOFON kaseto-wy M-8011 (nowy) oka-zyjnie sprzedam, tel. 374-83, 21343-G

RADIOMAGNETOFON stereo „Candle” (nowy) sprzedam, tel. 363-54, 20883-G

VIDEO sprzedam, tel. 612-118, 20808-G

STARY zegarek kieszo-ny z podwójną kopertą sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18878

PRALKĘ czeska auto-mat na gwarancji sprze-dam, Sikorskiego 30A/5, 20706-G

LODÓWKĘ Minsk 16A (gwarancja) sprzedam, Zakopiąńska 6/35, 20737-G

2-DRZWIOWA lodówkę (gwarancja), krzeselko samochodowe - sprze-dam, 723-79, 20727-G

LODÓWKĘ nową TA-60 (mała) sprzedam ul. 5 Lipca 11B/3, 20715-G

MASZYNE dziewiarska, lodówkę używaną oraz dwa bufety sprzedam, tel. 22-61-26, 20745-G

LODÓWKĘ sprzedam, Krasieńskiego 14/18, 20788-G

SZTUČECZKI pozłacane na 12 osób sprzedam, tel. 78-207, 21191-G

SZNAUCER średni - czujny, zrównoważony stróż. Odbiór szczeni-aków wreszcie. Przyjmuje zamówienia, telefon 522-608, 19820-G

PEKINŹCZYKI tania - sprzedam, tel. 22-43-98, 20899-G

COCKER-SPANIEL (młody rurek, młodego), ul. Batalionów Chłop-skich 37/13 (Zdroje), 20794-G

LOKALE

M-3 (50 m kw.) zamie-nie na mieszkanie w szeregowej lub domek, tel. 821-319 po 16, 21534-G

POKÓJ do wynajęcia, Olsztyńska 27, 21496-G

CUDZOZEMIEC wynaj-mie samodzielnie miesz-kanie, telefon, garaż chętnie w willi, tel. 787-76 (godz. 17-20), 21588-G

WYNAJME pokój, tel. 707-88, 21569-G

POKOJU - dwóch po-zukuje, tel. 82-35-43, 21604-G

MIESZKANIE 3-pokojo-we z telefonem, gara-żem zamienie na 5-poko-jo-we, tel. 35-258, 21120-G

3-POKOJOWE mieszka-nie z telefonem, gara-żem oraz M-3 zamienie na domek, tel. 35-258, 21121-G

M-4 zamienie na kawę lerkę i M-3, tel. 520-254 po 19, 20689-G

2 POKOJE z kuchnią, wygodne zamienie na 2 oddzielne mieszkania, Kordeckiego 8/17, tel. 800-94 po 17, 20729-G

MIESZKANIE M-3 o pow. 47,7 m kw. zamie-nie na równorzędne w Szczecinie, Ebląg 82-300 ul. Kasprzaka 4/24, 20770-G

KAWALERKĘ duża, no-we budownictwo - Stargard zamienie na kawalerkę - kwateron kowa Szczecin, tel. Stargard, 77-36-80 do 15, 20779-G

MIESZKANIE 31,97 m kw. ogród przydomowy zamienie na 2 pokoje z kuchnią, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20785

MIESZKANIE 1-pokojo-we z wygodami słonec-ne, kuchnia, łazienka stare budownictwo i M-2 nowe budownictwo zamienie na 2-pokojo-we tylko z pracowni-kiem Stoczni Warskie-go, Oferty Biuro Ogło-szeń Szczecin 20817

STUDENTKA (spokoj-na) wynajmie M-1, M-2 lub pokój u samotnej pani, tel. 23-03-32, 20893-G

MALZENSTWO z dzie-ckiem lat 5 zapiekuje się starsza osoba w za-mianę za pokój, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20785

MALZENSTWO bezdzie-tnie wynajmie kawaler-kę, Oferty Biuro Ogło-szeń Szczecin 20752

POKÓJ umeblovany wynajmie malzeństwo bezdzietnego, Unii Lu-belskiej 23a, 20711-G

WYNAJME pokój dwom panienkom, Dzierżonia 74, 20792-G

M-5 os. Książa Pomor-skich (partel) zamienie na M-4 lub M-5, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20523

MIESZKANIE 4-poko-je-we zamienie na mniel-sze, tel. 451-58, 20525-G



GDY w pobliżu nie ma żadnej laweczki — można przysiąść na betonowym obrzeżu kwietnika. Dobrze i to...
Foto: Z. Jodkowski

Porządki na osiedlu Zawadzkiego

Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki?

NA osiedlu Zawadzkiego kontrole inspektorów Miejskiej Służby Porządkowej stwierdziły poważne zaniedbania.

Z RACJI opieki gospodarki terenu nie kwapiących

Kiosk — widmo straszny dalej

KILKA tygodni temu pisaliśmy o porzuceniu kiosku warzywnym u zbiegu ulic Wierzbowej i Mieszka I. Po naszej krytycznej notatce obok tego zaniedbanego warzywniaka powstał nowy kiosk, który działalność handlową prowadzi jednak bardzo krótko. Tak samo jak szybko powstał, tak samo szybko uległ likwidacji. A stary porzucony i niszczeni kiosk straszny swoim widokiem dalej. Coś tu nie gra.

Milicja drogowa prosi świadków

12 LIPCA około godz. 18.55 na Autostradzie Poznańskiej — na wysokości Kapielska Dziewokółce, samochód osobowo-towarowy „Warszawa” pick-up nr rej. SZ-A 649 jadąc w kierunku Podjuch potracił 13-letniego chłopca, którego w bardzo ciężkim stanie odwieziono do szpitala. Milicja drogowa prosi świadków wydarzenia o zgłoszenie się w RUSW — Szczecin, ul. Kaszubska 35 pok. 6 tel. 307-345 w godz. 8-16.

Kochani rodzice niekochanych dzieci

WAKACJE w pełni. Przez szczytny kwiecień, podobnie jak w całym kraju — przewijają się tygodnie dzieci. Jedne uśmiechają się poprzez łyżki rozstania, inne opalone i wypoczęte po kobalnym turnusie witają rodziców uśmiechem i piosenką.

Wśród tych tysięcy młodych dziewcząt i chłopców są jednak i takie dzieci, których nikt nie wita, ani nie żegna. Podróżują na gapę i jeżeli uda im się dotrzeć do wybranego miasta, przemokną ukradkiem pod ścianami dworców. Głodne, brudne, niejednokrotnie zmarniane i wyczerpane — kończą z reguły swoją podróż bez celu w Milicyjnym Izbie Dziecka. Są wśród nich notoryczni młodociani przestępcy, wychowankowie domów opiekuńczych. W grupie uciekinierów są jednak i te dzieci, które mają swoje rodziny, rodziców. Dlaczego więc uciekają? Na to pytanie odpowiadają sami. Piętnastoletni Jurek, Rysiek, Ewa i Kasia, ich odpowiedzi pozostawiamy bez komentarza.

„Najbardziej w życiu mojej rodziny podoba mi się, gdy matka chociaż raz w tygodniu przyjdzie trzeźwa do domu. Cieszy mnie to, gdyż moja mama jest dzień w dzień nietrzeźwa. Dlatego chciałbym zmienić jedno, by mama nie piła i nie paliła. Przecież pięć to świętstwo. Ona

pracy, nie nie powie, tylko żąda obiad i czyta gazety. Mama jest w porządku, jest odważniejsza. Można z nią porozmawiać o sprawach młodzieżowych. Zawsze coś doradzi, pomoże, poprze...”

„Mama od śmierci ojca była dla nas dobra. Jak zaczęłam chodzić do szkoły kupowała mi przybory szkolne. Uczyła mnie jak najlepiej, aby jej to wynagrodzić. Pomagałam w domu, nie uciekałam. Mama lubiła mnie a ja mamę...”

W 1979 r. mama zapoznana się z moim przyszłym ojcem. I od tego czasu w domu coś się zmieniło. Za byle jakie przewinienie mama nas biła. Skończyły się wspólne spacerki, wszystkie nam wspominała. Już nas

◆ Słabe szanse na urodzaj ogórków ◆ Importowany „zastrzyk” witamin

Pomidorowy dołek

OD kilku dni ceny pomidorów skaczą nieprzeżywcio w górę, owoców tych jest niedużo, często bywają zielonkawe. Za ładne pomidory trzeba teraz płacić ponad 200 zł za kg, a jeszcze kilkanaście dni temu można było je kupić po 80—100 zł za kg...

WSZYSCY czekają na pomidory gruntowe, a tych jak na złość wciąż mało. Handlowcy szczecińscy (RSOP, PSS „Społem”) opierać się muszą przede wszystkim na miejscowej kontraktacji, bo inne regiony kraju nie mają nadwyżek. Kombinacji szklarniowej na Gumieńcach również daje pomidorów mniej. Te nasadzone po likwidacji ogórków w czerwcu br., zaczęły owocować w końcu sierpnia i na niewielkie dostawy ze szklarni do sklepów można ponoc liczyć do połowy listopada.

Prywatni ogrodnicy z reguły nie mają już szklarniowych pomidorów, te spod ogrzewanej folii także się skończyły, a tzw. folii nie ogrzewanej jest po prostu bardzo mało i w praktyce pomidory te dojrzeją w tym samym czasie co gruntowe.

Poprawa w zaopatrzeniu rynku w pomidory sprowadzana jest po 15 sierpnia PSS „Społem” liczy na dostawy z woj. kaliskiego, sieradzkiego i leszczyńskiego, natomiast RSOP przede wszystkim na umowy pozawierane z plantatorami z terenu naszego województwa. Na razie żaden dostawca nie może zagwarantować ciągłości

dostaw, stąd też i wysokie ceny w całym kraju, w pasie nadmorskim zaś — najwyższe.

Nie najlepiej zapowiadają się ponadto zbiory ogórków gruntowych. Są to rośliny ciepłolubne, tymczasem nocne ciągle straszą chłodem i opóźniają wegetację. Ogórki szklarniowe skończyły się praktycznie w czerwcu i jak na razie podostatkiem jest tylko ogórków małosolnych (w PSS „Społem” po 160 zł za kg, a u agentów po 200 zł i więcej). Na wyspę ogórków gruntowych niecierpliwie czekają i klienci, i handlowcy.

Import warzyw i owoców w części zaspokoić apetyt na witaminę. „Zastrzyk” ten nie będzie jednak tak duży, by zaspokoić całkowicie popyt. Ostatnio w sklepach spożywczych pokazała się żółta i zielona papryka sprowadzona z Albanii — w cenie 100 zł za kg. W końcu sierpnia ma być importowana papryka pomidorowa (czerwona), bardzo ceniona przez smakoszy.

Kierownik działu warzyw PSS „Społem” Wacław Wypilewski poinformował nas ponadto, że spółdzielnia ma podpisaną umowę z Centralą Handlu Zagranicznego „Polkop” i są potwierdzenia na dostawy w najbliższym czasie 80 ton papryki, 200 ton arbużów, 50 ton winogron oraz i przysyłki brzoskwiń z Albanii i Bulgarii. Dotychczas zrealizowano jedynie 15 ton papryki z Albanii, kiedy reszta przyjdzie — nie wiadomo.

Prezes Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej poinformował z kolei, że 10 ton moreli z Węgier (w cenie 170 zł za kg) jest już w drodze do Szczecina. „Hortex” zapowiada ponadto dla naszego miasta 10 ton brzoskwiń i 30 ton winogron.

Zaś o pomidorach importowanych — cisza. Sprowadzono niedużo ich ilości na początku lipca (wtedy, gdy i naszych ze szklarni było sporo), sprzedano je szybko, ceny spadły, a teraz o następnych transportach nie ma już mowy. Ponoc pomidory takie mają nadejść późną jesienią, obecnie można liczyć wyłącznie na krajowe uprawy.

Czekając zatem na arbuzy, winogrona, brzoskwinie i morele podjadamy jabłka. Z dnia na dzień jest ich więcej. Closey są coraz bardziej dojrzale i smaczne, pokazują się też śliwki, agrest i papierówki.

(wys)

W odpowiedzi na krytykę

Czy powstanie „Lunapark” z prawdziwego zdarzenia?

NA krytyczne uwagi dotyczące czystości i możliwości zabawy w „Wesolym Miasteczku”, które ukazały się na naszych łamach 18 lipca, odpowiedział dyrektor Szczecińskiego Oddziału ZPR, inż. Ryszard Woźniak.

Dyrektor dziękując za zwrócenie uwagi na popularny „Lunapark” informuje, że podjęte zostały już zabiegi mające poprawić estetykę tego miejsca. W białym swym nasłonecznionym namiocie, w którym świecił nam także polczyk z lakmami borkowa się ZPR w związku z prowadzeniem „Wesolego Miasteczka”. Otóż to popularne wśród dzieci miejsce uciech znajduje się na Podzamczu tymczasowo. Od 1983 roku ZPR stara się o pozyskanie placu „Lunaparku” nowej stajni już lokalizacji. Dyrekcja ZPR pragnęła by umieścić go przy ul. Wincentego Pola. Wskazując tamtejszego placu umożliwiłaby odpowiednio przystosowanie terenu oraz wybudowanie funkcjonalnego zalewca (m.in. gastronomicznego) i zagwarantowałyby stworzenie miejsca godziwej rozrywki bowiem Szczecin należy do niewielu miast posiadających stałe urządzenia „Lunaparkowe”. Może władze miasta dojdą do porozumienia z ZPR i wreszcie powstanie atrakcyjny plac zabaw? (MAG)

Kronika wypadków

NA TERENIE budowy portu rzeczno ZCh „Police” operator kafeny 32-letni Stanisław S., pracownik „Emergopolu-3” przechodząc nadbrzeżem wpadł do wody i utonął. Jak wynika z informacji MO, Stanisław S. było pod działaniem alkoholu.

DZIS kilka minut po północy z przejeżdżającej łaskowskiej wypadł na jezdnię 6-letni Sebastian Sz. mieszkający Pucka. Dziecko przewieziono do szpitala przy ul. Wojciecha.

O GODZ. 19.20 w Świnoujściu, „maluch” rejestracji pilskiej kierowany przez nieznajomego — jak ustalili milicjanci — Jerzego M., mieszkańca Czestochowy, wskutek nadmiernej prędkości, zjechał na lewą stronę jezdni i wpadł na drzewo. Kierowca doznał obrażeń i przebywał w szpitalu. Pasażer a jednocześnie właściciel samochodu Jan B. został opatrzony w pogotowiu.

NA STADIONIE „Budowlanych” przy ul. Badziszewskiej zapalił się wczorajszego popołudnia stary wagon kolejowy służący jako pomieszczenie socjalne. Interwencji Straży Pożarnej. Straty wynoszą 6 tys. zł. Przyczyną pożaru podpalenie przez nie ustalone osoby, prawdopodobnie dzieci.

(ap)

Komunikat MO

W DNIE 28.5 1984 r. przy ul. Krakowskiej w Szczecinie znaleziono zwłoki mężczyzny o nie ustalonych personaliach. Rysosist: wielki wygięty około 40 lat, wzrost 190 cm, postać korpulenta, włosy ciemne, tylna czołowa. Na lewym przedramieniu posiadał tatuaż w postaci serca z przebitego strzałą i mieczem, a nad nim orła z rozłożonymi skrzydłami. Wszelkie informacje możecie się przesyłać do ustalenia tożsamości prosimy kierować do Komendy III MO RUSW w Szczecinie, tel. 736-41. Przewodniczący: WUSW w Szczecinie, tel. 307-213 lub powiadomić najbliższą jednostkę MO.

(Jac)

A cóż to za zwyczaj...

NIEMILA historia spotkała niedawno jedną z naszych Czytelniczek. Ota co napisała ona na ten temat do redakcji „23 linca w sklepie samoobsługowym przy ul. Włoszaniek” i chciałam sobie 20 dak przeczytać pomidorowo. Sprzedażni odmówiła i stwierdziła że może kupić tylko całą uszkie (zn. prawie 5 kg. Kierownik też stwierdził że przecieru nie będzie sprzedawał na wate, ponieważ na jednej uszkie traci się wówczas prawie 200 zł.

Tłumaczenie że jest to zmuszanie klientów do kupowania hurtem nie nie się nie zdawia personel sklepu był nieudolny. A gdy wreszcie klientka powiedziała że ma skargę na kierownika w pokoju kierownika sklepu odwróciła aparaty. Proszę bardzo może pani pisać, jeśli w ogóle potrafi!”

I to właśnie naliczył dopelnio obrazu traktowania klientów w samie przy ul. Włoszaniek. Mam nadzieję, że kierownictwo PSS „Społem” należycie ustosunkuje się i do odmowy obrwania uszki z przecierem i do sposobu w jaki to zrobiono, za naszym zaś pośrednictwem poinformuje o tym autorkę listu do redakcji. (m)

nie kocha... Dlatego nie chce wracać i będę uciekała”.

„Mama jest kobietą, od której wszyscy się odsuwają. Ma 35 lat i bardzo ją zniszczyła wódka. Jak jest trzeźwa, to jej tłumaczę, że tak długo nie wytrzymał ani ja ani ona, że zastrzyłam sobie na lepsze życie. Ale to nie pomaga. Siebie marnuję i mnie wykończy nerwowo. Przychodzi w takim stanie, że wszystko jest jej objęte. Nie dba o dom, nie nie kupi do jedzenia. Ja sprzątam, robię zakupy, jeżeli uda mi się jej odebrać pieniądze. A tak bardzo bym chciała żeby mama stała się normalną kobietą, która wychowuje dzieci, pracuje, sprząta i nie pije. Ale na to za późno, bo ona pracuje tak długo, dopóki nie spróbuje alkoholu. Zaczynają się bulimelki i wyrzucają je z pracy. Ale przyrzekałam sobie, że jak tylko skończy 18 lat, wezmę się za nią. Dam ją na leczenie i może za dwa lata będzie tak, jak bym chciała — spokojnie życie bez placzu i awantur. Teraz jest mi przykro, że ucieklam. Może mama się martwi, że mnie nie ma...?” (Jac)

Podróże bez celu

tego nie pojmuję, że daje zły przykład swojej młodszej córce. Ani. Uciekłem, bo nie mogłem tego znieść”.

„Rodzina jest pozbawiona takich rozrywek jak teatr, kino, opera. Na pewno każdego cieszy takie rodzinne wyjście do kina czy do teatru. A potem rozmowy o filmie czy o spektaklu w rodzinnym gronie. Dlatego bardzo bym chciał zmienić w domu atmosferę. Na przykład ojciec przychodzi z

chodząc do szkoły kupowała mi przybory szkolne. Uczyła mnie jak najlepiej, aby jej to wynagrodzić. Pomagałam w domu, nie uciekałam. Mama lubiła mnie a ja mamę...”

W 1979 r. mama zapoznana się z moim przyszłym ojcem. I od tego czasu w domu coś się zmieniło. Za byle jakie przewinienie mama nas biła. Skończyły się wspólne spacerki, wszystkie nam wspominała. Już nas